

PISMO TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW RAJGRODU



Rajgradzkie ECIJA

* ROK XVII * NR 9 (199) * WRZESIEŃ 2006 R. * CENA 2 zł * ISSN 1427-9037 *



**WOJEWÓDZKA INAUGURACJA
NOWEGO ROKU SZKOLNEGO**
Liczni goście przybyli do rajgradzkiego sanktuarium i Gimnazjum
s. 14

**WOLNOŚĆ
KRZYŻAMI SIĘ MIERZY**
62. rocznica bitwy na
Grzędach - Czerwonym Bagnie
s. 14



Z ŻYCIA PARAFII
Dziękczynienie za plony
s. 9

**II NAUKOWA
KONFERENCJA POWIATOWA**
Spotkanie w rajgradzkim
Gimnazjum
s. 16-17



tu numerze

*

tu numerze

*

tu numerze

**GIMNAZJUM IM. KS. JÓZEFA RADWAŃSKIEGO
W RAJGRODZIE**



WIEŚCI Z GRODU RAJ

BUDOWA DRÓG I MOSTÓW

W dniu 29 września 2006 r. oddano do użytku drogę asfaltową Rajgród – Rumiejki. Był to ostatni etap asfaltowania dłuższego odcinka starego szlaku; w całości inwestycja powiatu augustowskiego. Odcinek od ul. Ostejki do wsi Rumiejki leży w naszej gminie, stąd też wkład finansowy z naszego budżetu wyniósł 180 tys. zł. Długość nowej nawierzchni asfaltowej wynosi 2,5 km, szerokość 3,5 m. Budowa nowej nawierzchni na tej drodze uzyskała poważne wsparcie z funduszy unijnych, ponieważ jest drogą alternatywną, odciążającą ruch na drodze krajowej nr 61.

Trwają intensywne prace nad przebudową odcinka drogi krajowej nr 61 w Rajgrodzie i poza miastem w kierunku Barszczy. Pierwszy etap robót zakłada wykonanie nowych przepustów dla cieków wodnych przecinających drogę, położenie instalacji burzowej odprowadzającej nadmiar wód opadowych. W Rajgrodzie rozpoczęto również zdejmowanie starych chodników, wymianę gruntu oraz ustawianie nowych krawężników. Prowadzona jest również budowa ciągu pieszo-rowerowego od Podchoinek do centrum miasta. Nie będzie takiego ciągu poza Rajgrodem w kierunku Barszczy. Chodnik przy ul. Warszawskiej skończy się przy tablicy informującej o nazwie naszego miasteczka. Pogoda sprzyja drogowcom, którzy w tym roku mają wykonać prace za 9 mln. zł. Całość inwestycji



Ulica Warszawska w przebudowie



Asfaltowa droga do Rumiejek

Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad zakończy się 30 września 2007 r.

Trwają prace przy remoncie mostu na Jegrzni we wsi Wojdy. Całkowita wymiana drewna potrwa do połowy października br. Przy okazji drogowcy z Grajewa wykonali również drogi gruntowej rozpoczynającej się przy parkingu przed Tama, biegnącej przy byłej kopalni kredy jeziornej w kierunku Rybczyni. Na modernizację, a w zasadzie remont kapitałny czekają również dwa mosty żelbetonowe w Rajgrodzie. Prace na tych obiektach rozpoczną się najprawdopodobniej wiosną przyszłego roku.

Jeszcze w tym roku Zarząd Dróg Powiatowych w Grajewie wykona kolejny odcinek asfaltowania ul. Ostejki.

Po ustaniu sierpniowych opadów atmosferycznych i kilku tygodniach prawdziwego lata we wrześniu droga gruntowa prowadząca z Ciszewa na Łąki wyszła na tyle, że prowadzone są intensywne prace polegające na jej wyrównaniu i zwirowaniu. Odcinek 1950 m zostanie pokryty grubą warstwą odpowiedniego żwiru, który następnie zostanie zwałowany.

Przed jesiennymi roztopami Burmistrz Rajgrodu postanowił zakupić tzw. „zimny” asfalt celem „załatania” wszystkich dziur powstałych na asfaltowych nawierzchniach dróg gminnych.

Wszyscy Radni pracowali dla dobra i rozwoju gminy

OGÓLNE PODSUMOWANIE KADENCJI

Mija kadencja samorządowa 2002-2006 i jak zwykle przy takiej okazji jest to czas refleksji i podsumowań. O kilka słów podsumowania mijającej kadencji poprosiliśmy Przewodniczącą Rady Miejskiej w Rajgrodzie – Stanisława Ziuzię.

S.Z.: - Moim zdaniem mijające cztery lata były kadencją najbardziej udaną, jeżeli weźmiemy pod uwagę kilka ostatnich kadencji w naszej gminie. Przypominam, że rozpoczynaliśmy w czasie wielkiego zadłużenia gminy, kiedy to rozpoczęta budowa Gimnazjum pochłonęła trzymilionowy kredyt oraz wiele innych środków własnych, kiedy brakło na terminową zapłatę składek ZUS od pracowniczych poborów, kiedy gmina miała zobowiązania w stosunku do nauczycieli. Nie myślałem wówczas, że uda się dokończyć rozpoczętą inwestycję.

„RE”: - Była to największa inwestycja w dziejach gminy; stąd takie koszty, ale również w tym samym czasie były inne bardzo kosztowne przedsięwzięcia.

S.Z.: - Uważam to za wielki sukces mijającej kadencji, że oprócz oddania do użytku nowego Gimnazjum stać nas było na pobudowanie tyle kilometrów wodociągów. Nigdy przedtem nie przyłączono do wodociągu aż tylu odbior-

ców indywidualnych. Oddaliśmy też do użytku kilka odcinków dróg, na których zmodernizowano nawierzchnię, a ul. Szkolna w Rajgrodzie uzyskała na dość dużym odcinku nawierzchnię polbrukową.

„RE”: - Jednak gmina ma nadal poważne zadłużenie.

S.Z.: - W pewnym czasie myślałem, że Gimnazjum będziemy budować przez jeszcze jedną kadencję. Wydłużanie się czasu budowy spowodowało podrożenie tej inwestycji prawie dwukrotnie. Do wodociągu należało też mieć wkład własny, a więc należało zaciągnąć nowy kredyt. Zadłużenie jest duże, ale jest ono bezpieczne, bo wszelkie płatności są regulowane na bieżąco. Uważam, że wszyscy radni pracowali dla dobra i rozwoju gminy. Sesje przebiegały nadzwyczaj sprawnie.

„RE”: - Następna Rada będzie miała również poważne dylematy, bo zadań własnych do realizacji w gminie Rajgród jest nadal bardzo dużo.

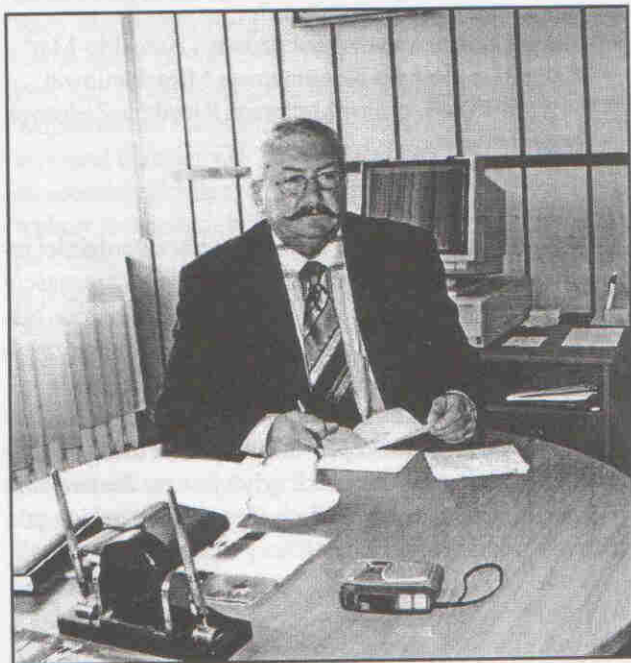
S.Z.: - Nie stać naszej gminy na zrealizowanie wszystkich zadań w jednej kadencji. Na pewno pojawią się zadania jeszcze inne, ale myślę, że najbardziej napięty okres w wydatkach inwestycyjnych mamy już za sobą.

Inf.wł.

Burmistrz Zygmunt Dziądziak odpowiada

PODSUMOWANIE KADENCJI 2002-2006

Burmistrz Zygmunt Dziądziak funkcję Burmistrza Rajgrodu pełni od jesieni 1998 r., a więc dobiega końca druga już kadencja. W poprzedniej kadencji (1998-2002) został wybrany przez radnych Rady Miejskiej w Rajgrodzie, zaś przed czterema laty po raz pierwszy wójtów, burmistrzów i prezydentów miast wybieraliśmy bezpośrednio w wyborach samorządowych. W poprzedniej kadencji organem wykonawczym gminy był Zarząd (w przypadku naszej gminy sześcioposobowy), na czele którego stał burmistrz. Obecnie organem wykonawczym był jednoosobowo burmistrz, a okrojona Rada (15 radnych) praktycznie nie miała prawa odwołać burmistrza.



„RE”: - Jak się Panu rządziło w tych warunkach?

Z.D.: - Przyszają, że były to zupełnie inne warunki, ale problemy były takie same. Jednoosobowe podejmowanie decyzji nie zawsze jest łatwiejsze. Bywały dni, że mając na głowie tak ogromną inwestycję, jaką była budowa Gimnazjum, całe noce nie spałem. Sukces ma wielu ojców, ale w przypadku niepowodzenia inwestycji, a na to się zanosilo, winnym byłby tylko burmistrz czyli ja. „RE”: - Co zalicza Pan do sukcesów minionej kadencji?

Z.D.: - Ukończenie budowy Gimnazjum wraz z halą sportową, a więc inwestycja, która kosztowała 8,5 mln zł, to sukces dwóch ostatnich kadencji. Ta największa inwestycja w historii gminy niejednokrotnie spędzała mi sen z powiek; bywały przecież dni zwątpienia. Dzisiaj, kiedy mija rok od oddania tego obiektu do użytku dla społeczności szkolnej całej gminy, widzimy jak była to trafiona inwestycja. Położenie i sam obiekt wprawiają w zachwyt osoby tu przybywające. Nic więc dziwnego, że mieliśmy w nowym Gimnazjum wojewódzką inaugurację roku szkolnego, konferencję naukową z udziałem znakomych profesorów i ministrów, a wkrótce rozpocznie się tu impreza międzynarodowa: Międzynarodowy Festiwal Filmów Przyrodniczych im. Braci Wagów. Drugą co do wielkości inwestycją, do której podstawę, czyli stację wodociągową, pobudowaliśmy podczas poprzedniej kadencji, była budowa wodociągu wiejskiego na północy gminy. Otrzymaliśmy wsparcie w wysokości trzech milionów złotych z zewnątrz i dzięki temu, dołączając wodociąg do Biebrzy, tak wielu odbiorców mogło otrzymać wodę przedniej jakości. Były i inne drobne inwestycje, np. w drogownictwie, ale te największe uważam za niewątpliwą sukces mijającej kadencji.

„RE”: - Cztery lata temu, na łamach naszego pisma obiecał Pan Burmistrz znacznie więcej; przypomnę o wodociągowaniu i kanalizacji starej części

Rajgrodu. Były już konkretne plany, które uległy przedawnieniu i ulice za Jegrznią oraz kolonie nadal nie mają sieci wodociągowej i kanalizacyjnej.

Z.D.: - Przyszają, że były plany, a nawet pozwolenie na budowę, wodociągowania oraz kanalizowania tej części Rajgrodu. Niestety, wielkość naszego budżetu jest ograniczona, a mam tu na myśli ewentualne wolne środki finansowe, które możnaby wyłożyć jako wkład własny gminy do pozyskania funduszy unijnych. Wspomniane wyżej wielkie inwestycje nie pozwoliły na podejmowanie inwestycji dodatkowych. Wodociągowanie gminy rozkłada się na lata. Już wkrótce ogłaszamy przetarg na wykonanie dokumentacji wodociągowania pozostałej części gminy. Planujemy dwie zasadnicze nitki wodociągowe na południu gminy oraz zwodociągowanie ulic: Żabiej, Ostejki, Plancik oraz Warszawskiej za mostem, w stronę Augustowa. Przykładowo Kolonia Prawa otrzyma wodę od głównej nitki wodociągu biegnącego do Rybczyny i dalszych wsi: Woźnejwsi, Karczewa i Orzechówki.

„RE”: - Jednak koncepcja ta i tym samym przyszły projekt nie zakłada budowy kanalizacji?

Z.D.: - Aby pobudować sieć wodociągową czy też kanalizacyjną musimy otrzymać poważne wsparcie pozabudżetowe. Nie ma większego problemu, jeżeli wyłożymy odpowiednie pieniądze z własnego budżetu, otrzymać dofinansowanie do wodociągu. Natomiast wszelkie przepisy określające stopień zagęszczenia ludności przypadający na jeden kilometr rury kanalizacyjnej dyskredytują wspomnianą część Rajgrodu i kolonie. Po prostu mieszka tam za mało ludzi, aby można tam kłaść kanalizację. Były już takie przypadki w naszym województwie, że pomimo tych przepisów położono kanalizację, gdzie odbiór ścieków był zbyt mały. I co się stało? Otóż po pewnym czasie studzienki kanalizacyjne zaczęły wydalać niesamowity fetor, który czuć było nawet w mieszkaniach. Okazuje się, że ścieki w kanalizacji muszą płynąć, bo jeżeli jest ich zbyt mało to po prostu zalegają i gniją. Gminy te mają teraz poważny problem, placą kary ekologiczne oraz „walczą” ze smrodem. My nie popełnimy tego błędu i we wspomnianym regionie, który oprócz gospodarstw typowo rolniczych ma wszelkie walory by stać się rejonem agroturystycznym, nie będziemy budować kanalizacji. Są inne sposoby radzenia sobie ze ściekami: szczelne szamba czy przydomowe oczyszczalnie.

„RE”: - Nie zamierzam „czepiać się” szczegółów, ale przed czterema laty zapowiadał Pan dość dużo dla Rajgrodu: nowe chodniki i nawierzchnie ulic, dwie plaże miejskie, sukcesywne zagospodarowanie nabrzeży jeziora...

Z.D.: - Każdy, kto cokolwiek śledził naszą działalność inwestycyjną w mijającej kadencji nie ma wątpliwości, że zrobiliśmy bardzo dużo. Na więcej środków finansowych nie wystarczyło. Zapóźnienia w wodociągowaniu gminy są ogromne, a woda jest priorytetem dla mieszkańców gminy. Kilka nowych fragmentów ulic i nowych nawierzchni udało się nam zbudować. Zdaję sobie sprawę, że nowe osiedle w Rajgrodzie wymaga budowy ulic. Były już poważne przymiarki do ul. Jaćwieskiej i Stanki, ale nie otrzymaliśmy spodziewanego wsparcia z zewnątrz. Są to drogi gminne, nie tworzą praktycznie żadnych ciągów komunikacyjnych, stąd też pozyskanie na ich modernizację lub budowę jakichkolwiek funduszy pozabudżetowych będzie bardzo trudne. Na zagospodarowanie brzegów jeziora jeszcze nie nadszedł czas, ale trzeba przyznać, że od dwóch sezonów plaża pod Górą Zamkową całkiem nieźle wygląda.

„RE”: - Czy jest Pan zadowolony z minionych czterech lat?

Z.D.: - Myślę, że osiągnęliśmy bardzo dużo. Sam fakt, że w minionym roku byliśmy pierwszą gminą w województwie podlaskim pod względem absorpcji środków pozabudżetowych, mówi sam za siebie. Zdaje sobie też sprawę, że jest jeszcze tak wiele do zrobienia. Ograniczają nas fundusze własne, bo aby otrzymać jakąkolwiek dotację trzeba mieć tzw. wkład własny. Nie mając wolnych środków finansowych zmuszeni byliśmy zaciągać pożyczki i kredyty. Zadłużenie gminy jest duże, ale na tyle bezpieczne, że spłaty pożyczek i kredytów odbywają się w terminie, a czasami również przed terminem.

„RE”: - Dziękujemy za udzielenie wywiadu.

Inf.wł.

**PRZEMIANY SPOŁECZNO-GOSPODARCZE W GMINIE RAJGRÓD
W OKRESIE TRANSFORMACJI USTROJOWEJ**

(c.d.)

Bogactwo walorów przyrodniczych na terenie gminy spowodowało rozwój turystyki. Na terenie gminy funkcjonuje jedenaście ośrodków wypoczynkowych. Dziewięć z nich położone jest nad Jeziorem Rajgrodzkim, a dwa nad jeziorem Drenstwo. Najwyższy standard oraz najbogatszą paletę usług świadczą dwa ośrodki, które czynne są przez cały rok: Ośrodek Szkoleniowo- Wypoczynkowy BGŻ S.A. „Knieja” i Ośrodek Szkoleniowo- Wypoczynkowy Zakładu Energetycznego Białostok „Energetyk”. Ponadto w Rajgrodzie funkcjonują dwa kluby żeglarskie: Yacht Club „Arcus” i Klub Żeglarski „Zefir”. Od wiosny 2004 r. rozpoczęła funkcjonowanie Zagroda „Kuwały” w Woźnejwsi (obiekt gastronomiczno-hotelarski), położona tuż przy granicy z Biebrzańskim Parkiem Narodowym.

Każdy ośrodek wypoczynkowy posiada własną bazę żywieniową. Dopelnieniem jej na terenie gminy są dwa bary restauracyjne oraz jeden bar przydrożny. W okresie letnim w Rajgrodzie funkcjonuje dodatkowy punkt gastronomiczny baru restauracyjnego „Smakosz”. Ponadto szkolna stołówka prowadzi żywienie uczestników obozów żeglarskich.

W lipcu 2005 r. otwarta została baza harcerska – „Orle Gniazdo” (w lesie Okoniówek, leżącym w granicach administracyjnych miasta). Poza wspomnianymi gospodarstwami agroturystycznymi w gminie znajduje się kilka kolonii domków letniskowych, rozlokowanych nad Jeziorem

Rajgrodzkim i Jeziorem Drenstwo. Łączna ich liczba wynosi 500.

Na terenie gminy działa zaledwie kilka mniejszych przedsiębiorstw:

- Zakład Przetwórstwa Mięsnego „Europa”,
- piekarnia,
- PPHU „Jędrus”,
- bar restauracyjny „Smakosz”,
- Zakład Mechaniki Samochodowej „Auto-Pio-Mar”,
- Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej¹
- Zakład Doświadczalny Melioracji i Użytków Zielonych „Biebrza”,
- Pieczarkarnia w Beldzie
- Nadleśnictwo Rajgród.

Na terenie gminy zarejestrowanych jest czterdzieści jeden sklepów; dwadzieścia pięć w Rajgrodzie i szesnaście we wsiach. Różne usługi świadczy 39 rzemieślników. Natomiast liczbę oraz strukturę podmiotów gospodarczych zarejestrowanych na terenie gminy prezentują tabele.

Gminę cechuje mało zróżnicowana struktura gospodarcza z przeważającą funkcją rolniczą. Udział usług w gminie jest mimo wszystko niski, gdyż jest on dostarczany głównie w formie tradycyjnych typów usług takich jak: zdrowie, szkolnictwo i handel.

c.d.n.

JADWIGA STRYJECKA

¹ jest to zakład budżetowy gminy.

Tabela 6. Podmioty gospodarki narodowej zarejestrowane w rejestrze „Regon” w 2003 r. w gminie Rajgród.

2003-Ogółem	Rolnictwo, łowiectwo i leśnictwo	Przemysł		Budownictwo	Handel i naprawy	Hotele i restauracje	Transport, gospodarka magazynowa i łączność	Pośrednictwo finansowe	Obsługa nieruchomości i firm; nauka
		Razem	W tym przetwórstwo przemysłowe						
271	51	20	17	20	88	15	6	11	23
W tym miasto-120	8	10	8	13	45	6	3	6	11

Źródło: Rocznik Statystyczny Województwa Podlaskiego, Podregiony, Powiaty, Gminy, Białostok 2004 s.224.

Tabela 7. Osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą według wybranych sekcji w 2003 r.

2003-Ogółem	Przetwórstwo przemysłowe	Budownictwo	Handel naprawczy	Hotele i restauracje	Transport, gospodarka magazynowa i łączność	Pośrednictwo finansowe	Obsługa nieruchomości i firm; nauka
216	14	19	82	9	6	10	19
W tym miasto-91	6	12	41	4	3	5	9

Źródło: Rocznik Statystyczny Województwa Podlaskiego, Podregiony, Powiaty, Gminy, Białostok 2004 s.231.

WYBORY SAMORZĄDOWE 2006

Wybory samorządowe odbędą się w niedzielę, 12 listopada 2006 r. Wybierać będziemy radnych do rad gmin, powiatów, sejmików wojewódzkich oraz wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. Innymi słowy, uprawnieni do głosowania mieszkańcy gminy Rajgród wybiorą radnych Rady Miejskiej w Rajgrodzie i oddadzą swoje głosy na kandydatów do Rady Powiatu Grajewskiego oraz Sejmiku Województwa Podlaskiego. Dodatkowo wybierać będziemy Burmistrza Rajgrodu spośród zgłoszonych przez komitety wyborcze kandydatów, który w przypadku nie otrzymania 50% plus 1 głosu w pierwszej turze, zmuszony będzie „rywalizować” jeszcze raz z kandydatem, który w pierwszej turze osiągnął drugi wynik. Druga tura wyborów samorządowych przewidziana jest na 26 listopada br.



Gmina Rajgród podzielona jest na 11 okręgów wyborczych: jeden okręg – Rajgród – jest okręgiem pięciomandatowym, natomiast pozostałe 10 okręgów są okręgami jednomandatowymi.

Kandydatów na radnych zgłaszają zarejestrowane komitety wyborcze do północy 13 października br., zaś kandydatów na burmistrza – do 18 października. Kandydat na burmistrza musi mieć poparcie komitetu wyborczego, który zarejestrował radnych przynajmniej w połowie okręgów w gminie; biorąc pod uwagę rajgrodzki okręg pięciomandatowy i 10 pozostałych okręgów jednomandatowych - musi to być zarazem przynajmniej ośmioro wystawionych kandydatów na radnych. Do czasu zamknięcia niniejszego numeru „RE” udało się nam ustalić:

Komitet Wyborczy Towarzystwa Miłośników Rajgrodu; pełnomocnik – Irena Sobolewska, pełnomocnik finansowy – Helena Zimińska.

Komitet Wyborczy Wyborców „Nasz samorząd”; pełnomocnik – Walentyna Łaguna, kandydat na Burmistrza Rajgrodu – Zygmunt Dziadziak.

Komitet Wyborczy Wyborców „Rajgród 2006-2010”; pełnomocnik – Małgorzata Cybula; kandydat na Burmistrza Rajgrodu – Jarosław Kuczyński.

W następnym numerze opublikujemy nazwiska wszystkich kandydatów na radnych Rady Miejskiej w Rajgrodzie oraz kandydatów na Burmistrza Rajgrodu.

UWIECZNIĆ BOHATERÓW 1831 R. SPOD RAJGRODU

Towarzystwo Miłośników Rajgrodu podjęło inicjatywę uwiecznienia odpowiednią tablicą z brązu bitwy pod Rajgrodem z okresu powstania listopadowego. Nadszedł czas, aby czyn zbrojny naszych przodków znalazł godne upamiętnienie. Oni walczyli, przelewali krew i ginęli, po to byśmy żyć mogli w wolnej i niepodległej Ojczyźnie.

29 V 1831 R.

**BITWA POD RAJGRODEM
STOCZONA PRZEZ KORPUS WOJSKA
POLSKIEGO WYSLANY NA POMOC
POWSTANIU NA LITWIE, DOW. PRZEZ
GEN.: GIEŁGUDA, DEMBIŃSKIEGO
I ROHLANDA, Z ROSJANAMI.
ZWYCIĘSTWO OKUPIONE
BOHATERSTWEM UŁANÓW JAZDY
POZNAŃSKIEJ (+HR. MJR MYCIELSKI,
+ KPT. ZIELIŃSKI); 7, 18 I 19 PUŁKÓW
PIECHOTY LINIOWEJ (+KPT. LUB
ORADZKI, +PPOR. JANUSZKIEWICZ);
4 PUŁKU STRZELCÓW PIESZYCH
(+PPOR. RUDIGIER); ARTYLERZYSTÓW
PLK. PIĘTKI, ODDZIAŁÓW PLK. KOSSA,
SAPERÓW PPLK. INŻ. WIŚNIEWSKIEGO;
- OGÓLEM 200 POLEGŁYCH I RANNYCH,
PRZY DZIESIĘCIOKROTNIE WYŻSZYCH
STRATACH PRZECIWNIKA.**

„Tak Bóg pobłogosławił pierwszym krokiem
naszym w marszu na Litwę”

Chwała bohaterom!

RIP

Zwracam się z prośbą do wszystkich ludzi dobrej woli o dokonanie wpłaty na nasz rachunek bankowy. Celem wykonania tablicy z brązu upamiętniającej rajgrodzkie zwycięstwo z dnia 29 maja 1831 r.:

**Bank Spółdzielczy w Szczuczynie
Oddział w Rajgrodzie
Nr rach. 32 8768 0003 3900 0374 2000 0010**

Koszt takiego przedsięwzięcia wyniesie ok. 4500 zł. Poczynione zostały już przygotowania prowadzące do realizacji opisanego projektu. Planujemy 11 listopada – Święto Niepodległości dokonać uroczystego odsłonięcia tablicy na byłym rajgrodzkim rynku, obecnie park miejski.

Darczyńcom składamy serdeczne podziękowanie.

Pomysłodawca i koordynator projektu
Janusz Sobolewski

Co słyhać w powiecie?

XLIII SESJA RADY POWIATU

W dniu 28 września 2006 r. w Sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Grajewie odbyła się XLIII sesja Rady Powiatu Grajewskiego. Obrady prowadził przewodniczący Rady Powiatu – Stanisław Kossakowski. Na wstępie wręczono stypendia Starosty Powiatu Grajewskiego, które otrzymali uczniowie o najwyższej średniej wyników nauczania z sześciu szkół, których organem prowadzącym jest powiat. Tym razem całą szóstkę stanowiły uczennice.

Z DZIAŁALNOŚCI STRAŻY POŻARNEJ

Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Grajewie w okresie od 1 stycznia do 31 lipca 2006 r. zanotowała ogółem 479 zdarzeń, co w porównaniu do analogicznego okresu roku ubiegłego daje wzrost o 142 zdarzenia.

Statystyka zdarzeń za okres od 1 stycznia 2006 r. do 31 lipca 2006 r. w porównaniu do analogicznego okresu 2005 r. przedstawia się następująco:

1. pożary ogółem – 210 (wzrost o 63), w tym:

- małe – 178 (wzrost o 36),
- średnie – 32 (wzrost o 27),
- pożarów dużych i bardzo dużych nie zanotowano.

2. miejscowe zagrożenia ogółem – 265 (wzrost o 80), w tym:

- małe – 48 (wzrost o 30),
- lokalne – 216 (wzrost o 51),
- średnie – 1 (spadek o 1),
- dużych oraz klęsk żywiołowych nie zanotowano.

3. alarmy fałszywe – 4 (spadek o 1).

W wyniku powstałych zdarzeń śmierć poniosło ogółem 6 osób (wzrost o 2), natomiast rannych zostało 72 osoby (spadek o 30). Straty ogółem wyniosły 1.159,60 tys. zł. (wzrost o 188,90 tys. zł.). Wartość uratowanego mienia zamknęła się kwotą 7.765,00 tys. zł. (wzrost o 3.239,00 tys. zł.).

Wybrane akcje ratowniczo – gaśnicze:

- W dniu 4.05.2006r o godzinie 15.08 w miejscowości Komosewo gm. Wąsosz w wyniku zaproszenia ognia przez osoby nieznane miał miejsce pożar młodnika sosnowego. Spaleniu uległo około 2 ha powierzchni lasu. W działaniach gaśniczych brała udział jedna jednostka PSP oraz trzy jednostki OSP. Straty w wyniku pożaru oszacowano na 10 tys. zł. a, uratowane mienie 100 tys. zł.
- W dniu 3.07.2006r o godz. 16.48 pomiędzy miejscowością Ciemnoszyje a Osowiec (droga krajowa nr 65) doszło do wypadku dwóch samochodów osobowych. W wyniku zderzenia 4 osoby zostały ranne. W akcji ratowniczej udział brały dwa zastępy JRG oraz jeden OSP, łącznie 11 osób. Działania ratownicze wspomagane były przez pogotowie, policję oraz inne służby pomocnicze.
- W dniu 7.07.2006r o godz. 5.35 w miejscowości Tama gm. Rajgród (droga krajowa nr 61) doszło do zderzenia trzech samochodów osobowych. W wyniku zderzenia 5 osób, w tym 3 dzieci doznało obrażeń ciała. Do zdarzenia zadysponowano dwa zastępy JRG oraz zastęp OSP (łącznie osób 9), które to wspomagane były przez dwie karetki pogotowia oraz trzy samochody policji. Ratownicy przy użyciu narzędzi hydraulicznych wydobyli jedną osobę, uwięzioną w rozbitym pojeździe.
- W dniu 13.07.2006 r o godz. 0.35 pomiędzy miejscowością Belda a Tama (droga krajowa nr 61) w wyniku nagłego wtargnięcia łosia na drogę doszło do jego potrącenia przez samochód osobowy. W wyniku zderzenia 2 osoby zostały ranne. W akcji ratowniczej udział brał jeden zastęp JRG osób 3. Działania ratownicze wspomagane były przez pogotowie, policję oraz inne służby pomocnicze.

Przewodniczący S. Kossakowski przedstawił informację o wynikach analizy oświadczeń majątkowych. Starosta Jarosław Augustowski poinformował radnych o przebiegu wykonania budżetu powiatu za I półrocze 2006 r. Została ona jednogłośnie przyjęta przez radnych.

Informację o naborze uczniów do szkół prowadzonych przez powiat grajewski w roku szkolnym 2006/2007 przedstawił naczelnik Wydziału Spraw Społecznych – Piotr Milewski. Ogólnie nabór do klas pierwszych w sześciu szkołach prowadzonych przez powiat przebiegł pomyślnie.

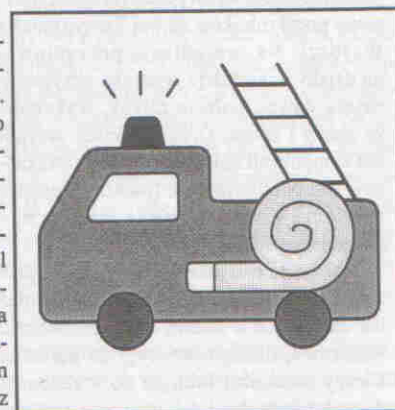
Radni przyjęli uchwałę o zmianach w budżecie powiatu oraz uchwałę przygotowaną przez kierownik PCPR -Annę Świdorską dotyczącą przesunięcia środków PFRON z wewnątrz działań, celem ich efektywniejszego wykorzystania.

- W dniu 13.07.2006 r o godz. 20.05 na trasie Wólka Brzozowa a Białaszewo doszło do zderzenia samochodu osobowego. W wyniku zderzenia 2 osoby zostały ranne. Ratownicy przy użyciu narzędzi hydraulicznych wydobyli jedną osobę, uwięzioną w rozbitym pojeździe. Do zdarzenia zadysponowano dwa zastępy JRG oraz zastęp OSP (łącznie osób 8).

- W dniu 2.08.2006 r o godzinie 9³⁰ w pobliżu miejscowości Sołki miał miejsce pożar łąki o podłożu torfowym. Wielkość pożaru określono na około 0,3 ha. W działaniach gaśniczych udział brały 3 samochody PSP osób 5 i 3 samochody OSP, osób 7.

- W dniu 7.08.2006r o godzinie 13.09 w Wąsoszu na ul. Mazowieckiej miał miejsce pożar mieszkania. W działaniach gaśniczych udział brał jeden zastęp PSP osób 3 i jeden OSP osób 4. W wyniku zdarzenia dwie poszkodowane osoby zostały zabrane do szpitala na obserwację.

- W dniu 9.08.2006r o godzinie 2.27 w miejscowości Barszcze pow. Augustów doszło do wypadku dwóch samochodów ciężarowych. W wyniku zdarzenia jedna osoba została ranna i personel karetki pogotowia zabrał ją do szpitala na obserwację. W działaniach udział brał jeden zastęp PSP osób 4 z Grajewa.



W działaniach gaśniczych udział brały dwa zastępy PSP.

- W dniu 19.08.2006r o godzinie 1¹⁵ w Rajgrodzie na ul. Warszawskiej samochód ciężarowy uderzył w słup linii elektrycznej. Po uprzednim odłączeniu napięcia odcięto przewody linii elektrycznej a następnie usunięto złamany słup z pojazdu. W działaniach udział brali:

Jeden zastęp PSP oraz zastęp OSP KSRG Rajgród.

W omawianym okresie skontrolowano ogółem 91 obiektów. Stwierdzono 55 nieprawidłowości. Dokonano 9 odbiorów obiektów, w tym 2 sieci wodociągowej. Wydano 12 opinii w sprawie możliwości organizacji imprez masowych. Zorganizowano wspólnie z: Policją, Starostwem Powiatowym, WOPR, Pogotowiem Ratunkowym, Nadleśnictwem Rajgród konkurs dla dzieci klas 5 Szkół Podstawowych z terenu powiatu pod hasłem „Nasze Bezpieczeństwo Przeprowadzono wspólnie z Policją, Strażą leśną, przedstawicielami Urzędu Miejskiego w Rajgrodzie dwu dniową akcją pod hasłem „Bezpieczne Wakacje” i „Bezpieczna Woda”; skontrolowano między innymi 4 kąpieliska i 3 place zabaw w ośrodkach wypoczynkowych nad Jeziorem Rajgrodzkim.

Z opracowania:
Rzecznika KP PSP w Grajewie
Mł. bryg. Andrzeja Jabłońskiego

VIII Dożynki Powiatowe

Prezentacja dożynkowych wieńców, twórczości ludowej, regionalnych wyrobów, pokazy sprzętu rolniczego, wyróżnienia dla najlepszych producentów, huczna zabawa ludowa - tak po raz ósmy 17 września 2006r. obchodzono Dożynki Powiatowe w Wąsoszu.

Wydarzeniem Święta Dziękczynienia za Zbiory było uhonorowanie ludowej twórczyni Jadwigi Solińskiej z Wąsosza Srebrnym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”. Odznaczenie przyznało Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego w Warszawie.

Dużo emocji, jak co roku, przyniosła prezentacja żniwnych wieńców. W kategorii tradycyjnej wygrała kompozycja przygotowana przez mieszkańców wsi Nieckowo (parafia Wąsosz). Upleciono wieniec w kształcie przepiórki, w barwach narodowych, zwieńczony orłem koronnie. We wnętrzu umieszczono bochenek chleba. Drugie miejsce zajął wieniec przygotowany przez rolników z Danówka (gm. Grajewo), trzecie - z Kędziorowa (parafia Wąsosz). W kategorii współczesnej zwyciężył wieniec upleciony przez rolników ze wsi Żebry (parafia Wąsosz). Na prezentację przygotowano dzieło w kształcie wiatraka przypominające dawne polskie młyny, wykonane ze słomy i zboża. Drugie miejsce przypadło kompozycji uplecionej przez mieszkańców wsi Niedźwiedzkie (parafia Wąsosz), trzecie miejsce zajął wieniec z parafii w Niedźwiadnej.

- Wieniec dożynkowy, to nie tylko prezentacja tegorocznych zbiorów, ale również dar chleba. Co w swoim dziele zaznaczyło Nieckowo, dlatego też wygrało konkurs. Cieszy natomiast fakt, że do wykonania dożynkowych dzieł rolnicy coraz rzadziej używają roślin chronionych. Na przyszłość radziłbym nie używać sztucznych ozdób do przystrajania wieńców dożynkowych - powiedział ks. Jerzy Abramowicz, z komisji konkursowej.

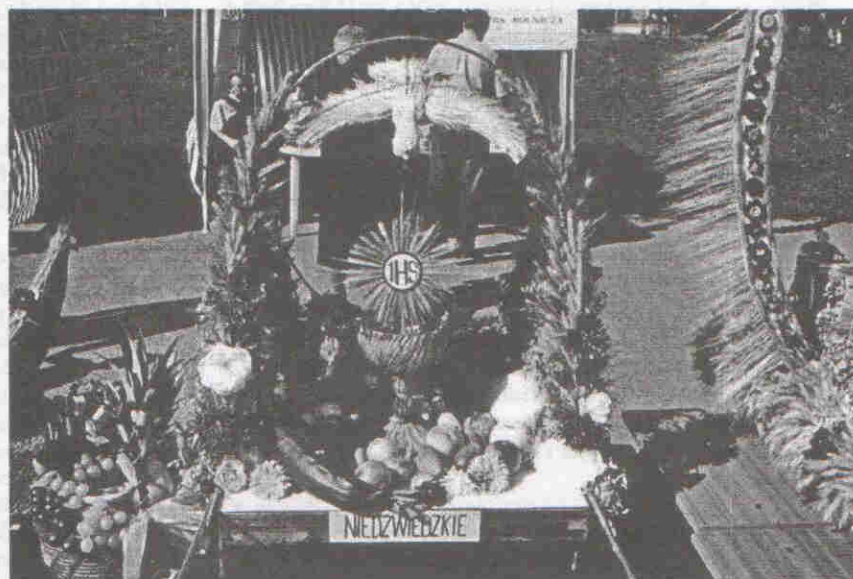
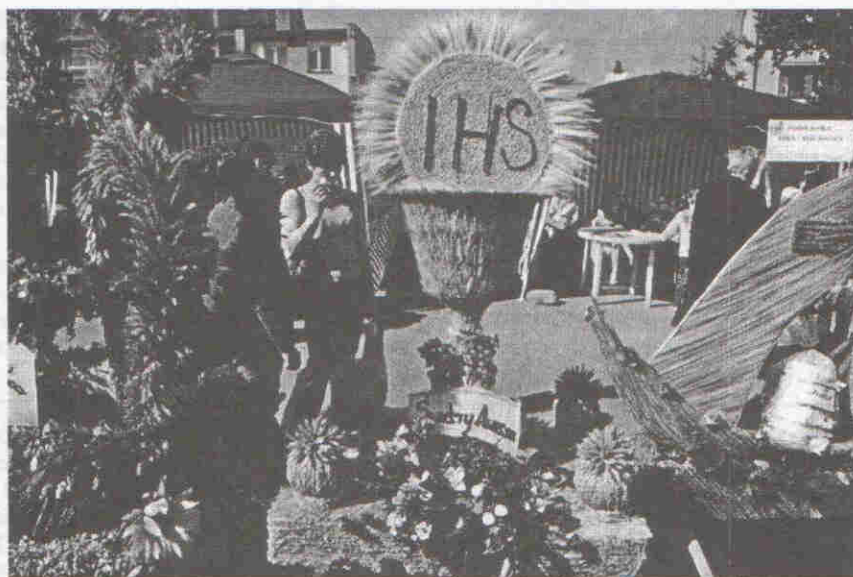
Podczas mszy św. w homilii do zgromadzonych bp Stanisław Stefanek mówił, że taka uroczystość jak Dożynki jest potrzebna, sam w dzieciństwie jeździł z ojcem na jarmark do Kraśnika, gdzie podziwiał m.in. konie. Poprosił rolników, aby byli dumni z dorobku własnego i innych, a nie zwalczali się nawzajem.

Biskup nawiązał również do obecnych, złych relacji między religiami.

- Wystarczyło, aby ktoś źle zrozumiał tylko jedno słowo i już „wynajmuje się setki ludzi do szerzenia nienawiści”. Wychodzą oni na ulicę protestować przeciwko drugiemu człowiekowi - powiedział bp. Stefanek.

e-Grajewo.pl

Foto: Joanna Kosielska





VI
VII
VIII
IX
X

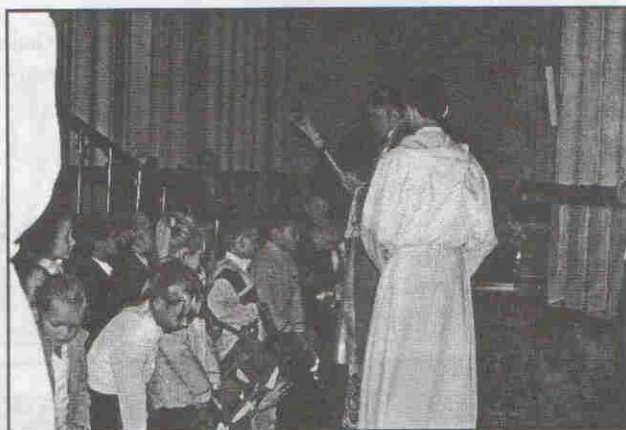
Z ŻYCIA PARAFII

W dniu 17 sierpnia 2006 r. ks. prałat Hieronim Mojżuk poświęcił kapliczkę przydrożną w Kosiłach. Podupadłą, pochodzącą z XIX wieku kapliczkę, gruntownie odremontowali pracownicy Nadleśnictwa Rajgród. Jak podkreślił nadleśniczy Marian Podlecki, kapliczki i przydrożne krzyże są częścią naszej kultury narodowej, naszego dziedzictwa i należy okazywać dla nich szczególną pieczę.



Poświęcenie kapliczki w Kosiłach

W dniu 4 września 2006 r. w rajgrodzkim sanktuarium odbyła się okolicznościowa Msza św. z okazji wojewódzkiej inauguracji nowego roku szkolnego. Koncelebrze przewodniczył i okolicznościowe kazanie wygłosił ks. Bp Romuald Kamiński – Biskup Pomocniczy Ełcki, który na zakończenie poświęcił plecaki i tornistry pierwszoklasistów (sprawozdanie z inauguracji w odrębnym artykule).



Poświęcenie plecaków pierwszoklasistów

W dniu 7 września 2006 r. obchody 62. rocznicy bitwy na Grzędach-Czerwonym Bagnie rozpoczęły się uroczystą Mszą św. w kościele parafialnym w Rajgrodzie. Mszy św. z udziałem kombatantów, władz samorządowych, wojska i młodzieży szkolnej przewodniczył ks. Infułat Antoni Kochański (relacja z obchodów rocznicowych w odrębnym artykule).



Procesja

W dniu 10 września 2006 r. odbył się odpust Narodzenia NMP (Narodzenie NMP przypada 8 września i w tradycji ludowej nazywa się świętem Matki Boskiej Siewnej). Odpust tytułarny rajgrodzkiej parafii połączony był z parafialnymi dożynkami. Przedstawiciele pięciu wsi: Barszczy, Bėdy, Łabėdnika, Łazarzy i Sołistówki przybyli na Mszę św. południową z wieńcami dożynkowymi, będącymi wyrazami dziękczynienia za tegoroczne plony. Okolicznościowej koncelebrze przewodniczył ks. prałat Czesław Oleksy z Grajewa, a homilię wygłosił ks. dr Stanisław Strėkowski. Po nabożeństwie miała miejsce procesja z Najświętszym Sakramentem wokół kościoła. Następnie wszyscy podzielili się świętym chlebem dostarczonym przez rajgrodzką piekarnię braci Nerkowskich. Ks. Prałat H. Mojżuk – rajgrodzki proboszcz i dziekan nagrodił wszystkich wykonawców dożynkowych wieńców publikacjami o tematyce religijnej. Natomiast Burmistrz Rajgrodu – Zygmunt Dziądziak dla trzech najlepszych, jego zdaniem, wieńców ufundował nagrody pieniężne. Na szczególną uwagę zasługiwał wieńiec z Bėdy wykonany pod kierunkiem sołtysa – p. Elżbiety Doliwa.



Zwycięski wieńiec z Bėdy

SPORT W GMINIE RAJGRÓD

W miesiącu lipcu oldboye Jegrzniei Rajgród uczestniczyli w turnieju piłki nożnej „O Puchar Wójta Gminy Grajewo”, w Popowie, w którym zwyciężyli.

W turnieju tym udział wzięły 4 drużyny:

1. Ruda
2. Rajgród
3. Popowo
4. Samorządowcy Gminy Grajewo

Klasyfikacja końcowa turnieju:

1. Rajgród, 7 punktów, 7:1
2. Ruda, 7 punktów, 5:1
3. Samorządowcy Gminy Grajewo, 3 punkty, 3:7
4. Popowo, 0 punktów, 0:6

Drużyna Rajgrodu rozegrała turniej w składzie:

Graczewski Andrzej(gościnnie) – Dembski Jerzy, Prostko Leszek, Klepacki Grzegorz Darkowski Jacek, Gryczkowski Waldemar, Oleksy Jarosław



Turniej siatkówki „O Puchar Burmistrza Rajgrodu”

W niedzielę 13 sierpnia odbył się turniej siatkówki plażowej, w którym triumfowała drużyna w składzie: Zimiński Adam, Kalinowski Grzegorz, Dembski Jerzy,

II miejsce zajęła drużyna w składzie Warda Leszek, Graczewski Andrzej, Soboński Bogdan, trzecie miejsce - drużyna w składzie Oziomek Magda, Konwigo Artur, Nowicki Daniel a czwarte zajęła najmłodsza drużyna turnieju grająca w składzie: Klepacki Łukasz, Maciejewski Marcin, Nowicki Kamil

Inauguracja rozgrywek ligowych w kategorii trampkarzy starszych

W sobotę 26 sierpnia meczem z Biebrzą Goniądz rozgrywki ligowe rozpoczęli młodzi piłkarze Europy Jegrzniei Rajgród zwyciężając drużynę gości 2:0 (1:0). W kolejnych meczach ulegli zespołowi Tempo Rutki 0:2, pokonali Viktorię Jedwabne 6:0, Wiszę Szczuczyn 5:0 oraz Spartę Szepietowo 6:0.

LZS Europa Jegrznia Rajgród składa serdeczne podziękowania dla Nadleśniczego Nadleśnictwa Rajgród w Tamie - Pana Mariana Podleckiego za wykonanie ławek na stadionie miejskim w Rajgrodzie.



Trampkarze Starsi Europa Jegrznia Rajgród

Turniej oldboyów „O Puchar Burmistrza Rajgrodu”

W Turnieju Piłki Nożnej Oldboyów o Puchar Burmistrza Rajgrodu, który odbył się

27-08-2006 udział wzięło 5 drużyn: Samorządowcy Gminy Grajewo, Ruda, Koala Grajewo, Bargłów Kościelny, LZS Jegrznia Rajgród. Mecze rozgrywano każdy z każdym, 2 x 8 minut.

Klasyfikacja końcowa:

- 1 miejsce - Bargłów Kościelny, 12 pkt., 12:0
- 2 miejsce - Ruda, 9 pkt., 6:7
- 3 miejsce - Koala Grajewo, 6 pkt., 6:5
- 4 miejsce - Rajgród, 3 pkt., 5:8
- 5 miejsce - Samorządowcy Gminy Grajewo, 0 pkt., 3:12



Burmistrz Rajgrodu wręcza puchar

CO SŁYCHAĆ W SZKOLE?



W dniu 04 września 2006 r. w Gimnazjum im. ks. Józefa Radwańskiego w Rajgrodzie miała miejsce niecodzienna uroczystość – Wojewódzka Inauguracja Roku Szkolnego 2006/2007. To wyróżnienie naszej szkoły i także możliwość pokazania jej walorów na szerszym forum. Podlaski Kurator Oświaty Jadwiga Mariola Szczypiń stwierdziła, że wybierając rajgrodzkie Gimnazjum na miejsce wojewódzkiej inauguracji kierowała się chęcią pokazania niewielkiej szkoły na dorobku, która dobrze sobie radzi w trudnych warunkach ekonomicznych. Ta piękna nowa szkoła to dzieło i przykład wspólnego wysiłku samorządu lokalnego z burmistrzem na czele oraz wojewódzkich i centralnych władz oświatowych. Szerzej o tym wydarzeniu piszemy w osobnym artykule.

Młodzież i nauczyciele rajgrodzkiego Gimnazjum, jak co roku wzięli aktywny udział w patriotycznych uroczystościach poświęconych kolejnej – już 62 rocznicy bitwy partyzanckiej na Grzędach – Czerwonym Bagnie. Po uroczystej mszy świętej w rajgrodzkim kościele cześć uczniów i harcerze udali się pod opieką nauczycieli szkolnym autokarem na główne uroczystości pod pomnik na Grzędach niedaleko Woznejwsi.

W piątek 15 września 2006 r. dwie klasy gimnazjalne (Ia i Ic) pod opieką wychowawców – Teresy Stryjeckiej i Haliny Jęczywelewskiej u uczestniczyły w akcji „Sprzątanie Świata”. W Nadleśnictwie Rajgród młodzież sprzątała las, zwłaszcza w pasie przydrożnym. To była kolejna „żywa lekcja ekologii” zakończona ogniskiem i pieczeniem kiełbasek ufundowanych przez Nadleśnictwo.



W poniedziałek 18 września 2006 r. młodzież rajgrodzkiego Gimnazjum uczestniczyła w kolejnym programie profilaktycznym na temat zapobiegania zjawisku przemocy w szkole i także uzależnień od papierosów, alkoholu i narkotyków. Dyrektor i nauczyciele dziękują gminnej Komisji ds. Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Rajgrodzie za finansowanie programów profilaktycznych w szkole.

W czwartek 21 września miały miejsce w rajgrodzkim Gimnazjum tradycyjne „Otrzęsiny” uczniów klas pierwszych. Samorząd Szkolny (wybrany w demokratycznych wyborach w dniu 18 września 2006 r.) pod kierunkiem mgr Teresy Stryjeckiej przygotował program pełen humoru i dobrej zabawy. Potem była

dyskoteka dla wszystkich uczniów. Ze względu na kłopoty z dostawą energii elektrycznej młodzież bawiła się na placu przed szkołą, była to więc nietypowa, ale udana dyskoteka szkolna.

W sobotę 23 września 2006 r. w nowym budynku rajgrodzkiego Gimnazjum odbyła się II Powiatowa Konferencja Naukowa pt: „Edukacja językowa i matematyczna dzieci i młodzieży”. Nauczyciele z całego powiatu grajewskiego, którzy licznie przybyli na konferencję mieli możliwość wysłuchać wykładów na wysokim poziomie. Zapamiętałem zwłaszcza stwierdzenie profesora Bronisława Rocławskiego: „Wychowaniu językowemu trzeba nadać inny wymiar i pułap. Do szkoły należy wprowadzić glottodydaktyka, lingwistę i logopedę. Glottodydaktyk ma być nauczycielem od wychowania językowego w przedszkolu i nauczaniu początkowym (zintegrowanym). Wiele cennych informacji na temat „Tradycyjnej kultury regionalnej Polski północno wschodniej przekazała w swoim wystąpieniu profesor Barbara Falińska. Szerzej o konferencji piszemy w osobnym artykule.

W środę 27 września 2006 r. delegacja uczniów i nauczycieli udała się do Zespołu Szkół w Wojewodzinie na VI Memoriał im. Wojciecha Rogowskiego. W tej pięknej imprezie wzięło udział wiele gimnazjów z kilku powiatów i z dwóch województw (podlaskiego i warmińsko-mazurskiego). Wśród zaproszonych gości obecna była Grażyna Rogowska (żona Wojciecha) i także znakomita lekkoatletka, wielokrotna mistrzyni Polski w pchnięciu kulą, brała udział w igrzyskach olimpijskich – Krystyna Zabawska. Młodzież rywalizowała w kilku konkurencjach lekkoatletycznych, przy pięknej pogodzie z udziałem wielu kibiców. Była to kolejna udana impreza, za co dziękujemy zaprzyjaźnionej szkole z dyrektorem Karolem Choynowskim na czele.

W sobotę 30 września 2006 r. odbyły się powiatowe indywidualne biegi przełajowe w Wąsoszu, Z reprezentacji rajgrodzkiego Gimnazjum najlepiej spisali się Kamil Nowicki, Adam Nowicki i Paula Milewska, oni też będą reprezentowali szkołę w eliminacjach wojewódzkich.

Dyrektor Gimnazjum im. ks. Józefa Radwańskiego w Rajgrodzie dziękuje Panu Zdzisławowi Zielińskiemu – właścicielowi Masarni „Europa” za dofinansowanie wyjazdów naszej młodzieży na basen do Elku. Dzięki temu nasi gimnazjaliści mogą przygotowywać się do zawodów pływackich w ramach Szkolnych Igrzysk Sportowych.

Zygmunt Tarnacki

WYNIKI SPRAWDZIANU KLAS SZÓSTYCH W SZKOŁACH PODSTAWOWYCH W GMINIE RAJGRÓD

Sprawdzian przeprowadzono w kwietniu 2006 r. w szóstych klasach szkół podstawowych w całej Polsce. W województwie podlaskim do sprawdzianu przystąpiło 16032 uczniów w 460 szkołach. Sprawdzian miał na celu zbadanie poziomu osiągnięć poziomu uczniów w zakresie pięciu obszarów umiejętności określonej standardami wymagań egzaminacyjnych: I czytania, II pisanie, III rozumowania, IV korzystania z informacji, V wykorzystywanie wiedzy w praktyce. Uczniowie z gminy Rajgród uzyskali wynik „wyżej średni”; w skali pięciostopniowej jest to czwarty stopień. Na niskim poziomie znalazło się 8 gmin, na poziomie „niżej średnim” – 27 gmin, na poziomie średnim – 48 gmin, „wyżej średnim” 27 i wysokim – 8.

Gratulujemy wszystkim uczniom naszej gminy dobrych wyników sprawdzianu.

Platforma badawcza na Jeziorze rajgrodzkim

POMIARY I REKORDY

Już drugi rok prowadzone są pomiary na platformie badawczej pływającej na wschodniej zatoce Jeziora Rajgrodzkiego. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej umieścił trójką platformę badawczą, która jest wykonana z impregnowanych solidnych bali drewnianych, z podłogą i barierkami ochronnymi. Na jednym z wierzchołków trójką zamocowana jest kotwica oraz tzw. prosiak, czyli balast o ciężarze 150 kg. Zakotwiczenie platformy na jednej linie powoduje, że obraca się ona stosownie do kierunku wiatru. Realizując kilkuletni projekt badawczy, finansowany przez Unię Europejską, IMiGW zainstalował na terenie Polski trzy takie platformy druga jest na jeziorze Sławno na Kaszubach, a trzecia w okolicach Zielonej Góry.

Instytut Morski w Gdyni zatrudnił do wykonywania pomiarów osoby, które trzy razy dziennie, o określonej godzinie rano, tuż po południu i wieczorem, wykonują bardzo precyzyjne pomiary. Każdorazowo wykonywanych jest 15 pomiarów, czyli 45 pomiarów dziennie. Wykonującym pomiary na platformie badawczej w Rajgrodzku jest p. Krzysztof Kalinowski.

- Od początku maja pływam kajakiem na platformę o siódmej rano, czternastej i dziewiętnastej. Wiosna była stosunkowo zimna i dopiero po piętnastym czerwca zaczęły się upały. Rekordową temperaturę powietrza zanotowałem podczas południowych pomiarów w lipcu i wyniosła ona +34 stopnie Celsjusza. Natomiast najwyższy pomiar wykonany ok. godziny dwudziestej wyniósł +21 stopni. W lipcu też zanotowałem najwyższą w tym roku temperaturę wody i było to +27 stopni. W sierpniu skończyły się upały i rozpoczęły się deszcze. Maksymalny opad deszczu, jaki wówczas zanotowałem w skali doby wyniósł 45 mm na jeden metr kwadratowy. W tym samym czasie na południu Polski, gdzie wystąpiły powodzie, taki opad dobowy wyniósł 90 mm na tę samą jednostkę powierzchni. W sierpniu, kiedy było zimno i padał deszcz mocno też wiało. Zanotowałem wówczas rekordową siłę wiatru wynoszącą 11 m/s, czyli 6,5 w skali Beauforta. Innymi słowy odpowiada to sztormowi, co dopisałem z dwoma wykrzyknikami przy wpisie do dziennika pomiarów, który systematycznie prowadzę.

Poniżej podajemy przykładowy dzień, w którym p. K. Kalinowski wykonał jedną z sesji pomiarowych. Było to w przepięknym pierwszym dniu jesieni, 22 września 2006 r., w piątek:

- temperatura powietrza zmierzona termometrem suchym = 19,3 stop. C;
- temperatura powietrza zmierzona termometrem zwilżonym = 17,2 stop. C;
- temperatura powietrza mierzona termometrem zwykłym(maksymalna) = 20,8 stop. C;
- temperatura powietrza mierzona termometrem zwykłym (minimalna) = 19,3 stop. C;
- temperatura wody mierzona w ewaporometrze na głębokości 1 cm = 27 stop. C;
- temperatura wody w jeziorze na głębokości 1 cm = 19,7 stop. C;
- temperatura wody w jeziorze na głębokości 40 cm = 18,7 stop. C;

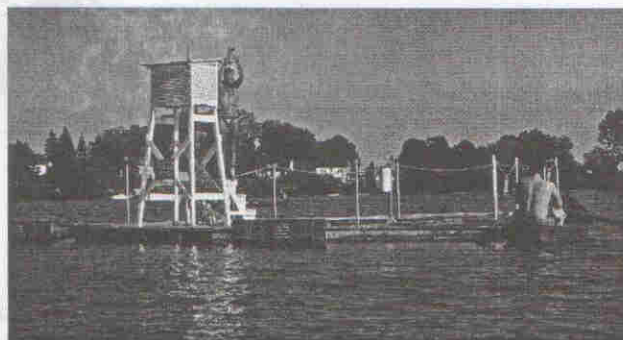
Wiatru praktycznie nie było – cisza;

Parowanie mierzone po nocy wyniosło w ewaporometrze = 1;

Parowanie po całym dniu, czyli mierzone ok. 19.00, wyniosło = 1,2;

Przejrzystość wody = 4,5 m.

Przejrzystość wody mierzy się za pomocą białego krążka, który zatapia się na miarce, a moment zniknięcia owego krążka dla oczu człowieka jest odczytem głębokości zanurzenia, co równa się przejrzystości wody. Zanotowana 22 września przejrzystość wody na jeziorze Rajgrodzkim = 4,5 m była tegorocznym rekordem. Latem, kiedy są upały i woda „kwitnie” przejrzystość jej znacznie spada. Natomiast również w tym samym czasie przejrzystość wody w Biebrzy była znacznie mniejsza i wyniosła 3 m. Oznaczenie dodatkowe odnoszące się do maksymalnej zanotowanej



siły wiatru spowodowało, że p. K. Kalinowski otrzymał na wyposażenie morską kamizelkę ratunkową. Jej konstrukcja powoduje, że człowiek po wпадnięciu do wody znajduje się w pozycji pionowej, a dodatkowym wyposażeniem owej kamizelki jest wodoszczelna latarka elektryczna, światełka odbłaskowe oraz gwizdek. Poważnym utrapieniem są również poranne mgły. Pewnego dnia kajak p. Krzysztofa wylądował na nabrzeżu ul. Ostejki, zamiast na ul. Szkolnej. Mgła była tak gęsta, że dopiero po dopłynięciu do kamieni utwardzających brzeg ul. Ostejki zorientował się, że płynął w niewłaściwym kierunku. Pomimo posiadanych uprawnień ratownika katastroficznego, dreszcze przechodzą po grzbiecie, kiedy na Rajgrodzkiem panuje sztorm.

J.S.

MAMY JESIEŃ...

Nadeszła polska złota jesień, słońce ciepłutko przygrzewa jakby przypomniawszy sobie, że latem nie wyrobiło należytej normy, a może to tylko ocieplenie klimatu. Dla organizmu człowieka jest już jednak jasne, że to już ochłodzenie. I nie ma co się oszukiwać, noce coraz chłodniejsze i wiatr już bardziej porywisty.

Dlaczego właśnie jesienią występuje więcej infekcji?

Cały czas aktualne jest powiedzenie, że kiedyś ludzie byli ze stali a okręty z drewna, natomiast dzisiaj okręty są ze stali a ludzie jacyś tacy z drewna. Odnosi się to do naturalnej odporności człowieka. Staliśmy się po prostu mniej odporni na najprostsze wręcz infekcje. Cywilizacja a w zasadzie jej nieustanny postęp doprowadził do tego, że żyjemy w ciepłarnianych warunkach. Postęp medycyny również się do tego przyczynił, a w zasadzie jej „cudowne” leki – antybiotyki i sterydy, które szybko a wręcz „dramatycznie szybko” przynoszą poprawę, ale powodują często nieodwracalne lub długo utrzymujące się osłabienie właśnie naturalnej odporności, która i tak obniżyła się w wyniku infekcji.

Tak więc najbardziej nieodporni na infekcje są ci, u których odporność jest najmniejsza, czyli małe dzieci ale także ludzie starsi. Dzieci, bo szkoła, a więc większa szansa na szerzenie się infekcji, stres, który samoistnie obniża odporność, gorsza kontrola przez rodziców, którzy często zapominają, że dzieci się również pocią, a od spoczonej koszulki do przewiania i infekcji droga jest bardzo prosta. Co do infekcji to dominują w takich okresach infekcje wirusowe (aż 80 % anginy powodują wirusy i stosowanie wówczas antybiotyków jest niecelowe). Pół biedy, jeżeli to banalny katar, lub trzydniowa gorączka. Te ustępują samoistnie leczone lub nieleczone, najczęściej po tygodniu lub dwóch. Gorzej, jeżeli wirus ten powoduje dolegliwości żołądkowe, biegunkę lub, jeżeli rozwinie się infekcja bakteryjna z utrzymującą się ponad trzy dni gorączką (ponad 38 stopni Celsjusza), wskazana jest wówczas porada lekarska.

Co więc robić? Sięgnijmy po sprawdzoną apteczkę babuni, zioła (lipa, rumianek, żurawina, aronia, jeżówka), czosnek, miód, zdrowe jedzenie a nade wszystko ruch na świeżym powietrzu pomogą nam przejść bez większych problemów zdrowotnych ten okres. Czyli jesteśmy tacy, co jemy i co robimy. A im więcej optymizmu życiowego tym nasze życie będzie lepsze a więc zdrowsze. I na koniec jeszcze jedna rada – kleszcze wykręcamy odwrotnie do ruchu wskazówek zegara i odkażamy miejsce wkłucia. Jeżeli jest zmiana na skórze wskazany jest kontakt z lekarzem, wirusy i bakterie nie śpią.

J.K.

Odpowiedź Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad

TIRY BĘDĄ JEŹDZIĆ PO DRODZE NR 61

Odpowiadając na apel Rady Powiatu Grajewskiego w sprawie przywrócenia zasad ruchu na drodze krajowej nr 61 sprzed 3 lipca br. (stanowisko samorządu powiatowego publikowaliśmy w całości w poprzednim numerze „RE”) Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad odpowiedziała, że tiry będą poruszać się nadal na tej drodze. Dopuszczenie przywrócenia ruchu pojazdów ciężarowych o dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 8 t wiązało się z przywróceniem stałej organizacji ruchu na tej drodze. Czasowe ograniczenie ruchu tировego na odcinku Piątница – Augustów było związane wyłącznie ze względu na prowadzone prace drogowe.

(...) Przywrócenie ruchu sprzed 3 lipca br. Wydaje się być nierealne... Aktualnie trwają prace dotyczące koncepcji przebiegu obwodnicy położonych w ciągu drogi krajowej nr 61...

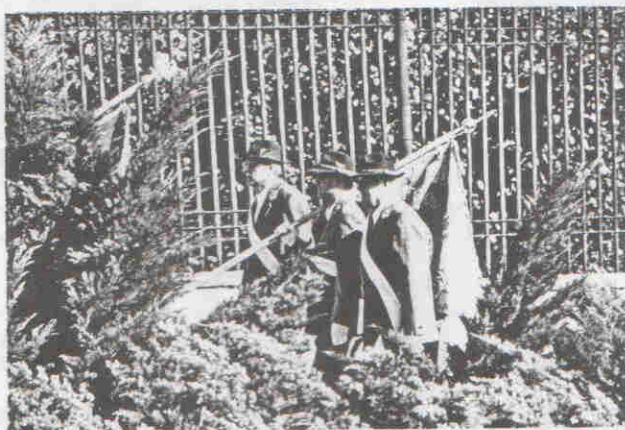


Stanowisko GDDKiA jest dość zaskakujące, bo akurat na drodze nr 61, na kilku odcinkach, trwają bardzo intensywne prace drogowe. Dlaczego więc przebudowa tej drogi w Rajgrodzie, wiążąca się niebawem z kapitalnym remontem mostu na Jegrzni, musi odbywać się przy tak intensywnym ruchu tranzytowym, nie wyłączając ruchu tirów?

J.S.

W NADLEŚNICTWIE RAJGRÓD

W sobotę, 23 września 2006 r., na Jasnej Górze w Częstochowie odbyła się kolejna Ogólnopolska Pielgrzymka Leśników. Wśród licznych delegacji z całej Polski nie zabrakło przedstawicieli Nadleśnictwa Rajgród, którzy przybyli, aby modlić się przed cudownym obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej. Sześćdziesięciosobowa grupa z naszego nadleśnictwa, wśród której byli pracownicy z rodzinami, uczestniczyła we mszy św. na jasnogórskich wałach.



Pielgrzymka Leśników na Jasną Górę

W dniu 26 września 2006 r. w siedzibie Nadleśnictwa Rajgród w Tamie odbyła się doniosła uroczystość, podczas której Srebrnymi Krzyżami Zasługi, przyznanymi przez Prezydenta RP, udekorowani zo-



Starosta J. Augustowski wręczył odznaczenia państwowe

stali: Alina Maria Podlecka, Alicja Dąbrowska i Lech Zarzecki. Odznaczenia państwowe wręczył Jarosław Augustowski – Starosta Powiatu Grajewskiego. Jednocześnie społeczność Nadleśnictwa Rajgród uroczystie pożegnała odchodzące na emeryturę Panie: A. M. Podlecką i A. Dąbrowską. Nie obyło się więc bez przemówień, kwiatów, podziękowań i łez wzruszenia.

Inf.wł.

SPRZĄTANIE LASU – – SPRZĄTANIE ŚWIATA

Przed laty pewien australijski lekarz postanowił posprzątać wybrzeże oceanu. Było to początkiem ogólnoświatowej akcji sprzątnięcia świata, czyli zbierania wszelkiej maści śmieci – wytworów ludzkiej cywilizacji bezmyślnie wyrzucanych przez ludzi. Ogólnopolska akcja sprzątnięcia świata zainicjowana została już w 1994 r. przez Fundację Nasza Ziemia.

Nadleśnictwo Rajgród piąty już raz uczestniczy w sprzątnięciu świata. W naszym lokalnym wymiarze sprowadza się to do sprzątnięcia przeróżnych przedmiotów i najczęściej opakowań porzuconych przez ludzi w lesie. To nie tylko turyści, ale również mieszkańcy naszych wsi i miast niejednokrotnie przydrożne leśne rowy lub zakrzaczania traktują jako miejsce beztrudnego wyrzucania śmieci. Leśników zawsze wspiera w sprzątnięciu lasu młodzież szkolna. W tym roku sprzątnięto nieczystości stałe w lesie Podchoinki (po lewej stronie drogi krajowej nr 61 jadąc z Rajgrodu do Tamy), Lesie Ciszewskim i w lesie Kosówka (okolicę pomnika i cmentarza rozstrzelanych jeńców z obozu w Boguszach).

Nadleśnictwo Rajgród sprzątnięcie lasu prowadzi praktycznie przez cały sezon letni. Natomiast tegoroczna akcja w ramach sprzątnięcia świata miała miejsce w dniach: 15, 16 i 18 września. Tradycyjnie po kilku godzinach zbierania zanieczyszczeń do foliowych worów młodzież szkolna miała możliwość upiec kielbaski nad ogniskiem.

Inf.wł.



WOJEWÓDZKA INAUGURACJA NOWEGO ROKU SZKOLNEGO

W dniu 4 września 2006 r. w Rajgrodzie miała miejsce Wojewódzka Inauguracja Roku Szkolnego 2006/2007. Uroczystość rozpoczęła się w kościele parafialnym pw. Narodzenia NMP, gdzie we wstępie do Mszy św. ks. prałat Hieronim Mojżuk powitał Biskupa Pomocniczego Elckiego, Podlaskiego Kuratora Oświaty, licznie przybyłych gości oraz społeczność szkolną rajgrodzkich szkół. Uroczystej Mszy św. przewodniczył i okolicznościową homilię wygłosił ks. bp Romuald Kamiński. Zwrócił uwagę, że znajdujemy się w sanktuarium maryjnym i warto by działa szkolna wzięła sobie do serca postawę Matki Bożej, która „pełna łaski” wypełniła wolę Boga.

– Odkryć własne powołanie – mówił Ksiądz Biskup – to odkryć zamierzenie Pana Boga w stosunku do nas. Kim chce nas widzieć w ciągu życia? Jakie zadania dla nas wyznacza? Odpowiedź na te pytania jest odkryciem naszego powołania i to między innymi dokonuje się właśnie w szkole.

Pod koniec Mszy św. pierwszoklasistom poświęcono plecaki i tomistry.

Dalszy przebieg uroczystości miał miejsce w hali sportowej Gimnazjum im. Ks. Józefa Radwańskiego. Po wysłuchaniu hymnu państwowego dyrektor szkoły – Zygmunt Tamacki przyjął raport o gotowości uczniów do rozpoczęcia nowego roku szkolnego i poprosił o zabranie głosu Podlaskiego Kuratora Oświaty – Jadwigę Mariolę Szczypiń. Pani kurator powitała licznie przybyłych zacnych gości, rodziców, nauczycieli, uczniów i wygłosiła okolicznościowe wystąpienie. Na wstępie przypominała postać patrona rajgrodzkiego Gimnazjum akcentując jego zasługi dla społeczności Rajgrodu (budowa szkoły w okresie międzywojennym) oraz zaangażowanie w tworzeniu konspiracji podczas okupacji sowieckiej.

– Dzisiejszej uroczystości towarzyszą nam słowa Ojca Świętego Jana Pawła II: „Každy znajduje w swoim życiu prawdziwy watek praw i wartości, które trzeba trzymać i obronić. Obronić dla siebie i innych...” Pragnę aby te słowa były przesłaniem dla nauczycieli, dla uczniów oraz całej społeczności szkolnej województwa podlaskiego. Słowa te kierują do 196 tysięcy uczniów, a w tym do 12 tysięcy dzieciaków, które rozpoczynają swoją edukację szkolną. Kierują te słowa również do 50 tysięcy gimnazjalistów.

(...) Wyrażam przekonanie, że szkoła stanie się miejscem kształtowania postaw opartych na życiu i prawdzie, na wzajemnym zaufaniu, na wzajemnym szacunku... - mówiła kurator J. M. Szczypiń



Przemawia kurator oświaty
- J. M. Szczypiń

Zwróciła uwagę na wychowanie patriotyczne w szkole, która powinna cieszyć się zaufaniem uczniów. Zapowiedziała zwiększenie aktywności instytucji wspomagających pracę szkół. Zwróciła się też do samorządów o wyrozumiałość i wsparcie programu obejmującego dzieci przedszkolne w środowisku wiejskim.

Burmistrz Rajgrodu, Zygmunt Dziadziak, w swym wystąpieniu skupił się na przedstawieniu wielkości gminnego wysiłku podczas budowy Gimnazjum. Podkreślił wyrozumiałość władz samorządowych województwa i MEN przy pozyskiwaniu funduszy na największą w dziejach inwestycję gminną.

Wicemarszałek Sejmu RP – Genowefa Wiśniowska pogratulowała władzom samorządowym i społeczności szkolnej wspaniałego obiektu oraz przekazała Gimnazjum dar – replikę gmachu Sejmu. Natomiast poseł Janusz Wójcik, jako szef komisji ds. kultury fizycznej, zauważył wspaniałą halę sportową, gdzie zawieszono są liczne pilske do gry. Jako dar przekazał worek piłek do koszykówki oraz koszulki sportowe.

Prawosławny ordynariusz diecezji białostocko-gdańskiej – Biskup Jakub podkreślił, że jego zdaniem istnieją dwa rodzaje wychowania patriotycznego: na czas wojny i na czas pokoju.

Pułkownik Piętko, przedstawiciel ministra edukacji narodowej Romana Giertycha odczytał specjalny list wydany przez ministra z okazji rozpoczęcia nowego roku szkolnego. Następnie listy odczytali kolejni przedstawiciele: m. in. Wojewody Podlaskiego i ministra Jarosława Zielińskiego.

Obecny na uroczystości pułkownik Urbanowicz ze Związku Kombatantów Rzeczypospolitej i Żołnierzy Represjonowanych przypomniał uczniom wrzesień 1939 r. Natomiast przewodniczący Rady Powiatu Grajewskiego – Stanisław Kossakowski podkreślił, że rajgrodzkie Gimnazjum od lat

realizuje wychowanie patriotyczne głównie poprzez drużynę harcerską, która aktywnie uczestniczy we wszystkich uroczystościach patriotyczno-religijnych organizowanych na terenie miasta i gminy.

Wszyscy występujący życzyli uczniom samych sukcesów w rozpoczętym roku szkolnym. Takie życzenia całej społeczności szkolnej przekazali przedstawiciele Związku Nauczycielstwa Polskiego i Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

Uczniowie rajgrodzkiego Gimnazjum zaprezentowali krótki występ słowno-muzyczny, w którym nie zabrakło odniesienia do minionych wakacji, wrześniowych rocznic i patrona szkoły. Przy dźwiękach orkiestry dętej z Domu Kultury zaproszeni goście udali się na zwiedzanie szkoły i okolicznościowy poczęstunek.

JANUSZ SOBOLEWSKI
FOTO: KRZYSZTOF MROZIEWSKI

62. rocznica bitwy na Grzędach – Czerwonym Bagnie

WOLNOŚĆ KRZYŻAMI SIĘ MIERZY

Obchody 62. rocznicy bitwy stoczonej 8 września 1944 r. przez 9. Pułk Strzelców Konnych Armii Krajowej z Niemcami w rejonie Osowych Grzęd rozpoczęły się w samo południe, 7 września 2006 r., w kościele parafialnym w Rajgrodzie. Witając przybyłych kombatantów i licznych gości rajgrodzki proboszcz i dziekan, ks. prałat Hieronim Mojżuk, powiedział o weteranach, że „przelewali krew w wielkim trudzie i znoju, by ta ziemia do Polski należała, bo wolność krzyżami się mierzy”.

Uroczystej koncelebrze przewodniczył ks. infułat Antoni Stroiński – wysłannik Biskupa Elckiego. Okolicznościową homilię wygłosił ks. płk Jerzy Niedbała, w której powiedział m. in.: - Mammy obowiązek przechowywania pamięci narodowej i czerpania ze skarbnicy naszej przeszłości w imię roztropnej teraźniejszości, w imię mądrego prognozowania realizowania narodowej przyszłości. Pamiętajmy o tych wszystkich wydarzeniach, które dawały siłę pokoleniom Polaków. Pośród tych polskich doświadczeń, które nie powinny zostać wypłukane ze świadomości naszej zbiorowej, jednym z najważniejszych jest prawda o polskim doświadczeniu wojny, o doświadczeniu żołnierzy polskiej wolności. Dzie-



Uroczysta koncelebra



Poczty sztandarowe

ukujemy dziś tym, którzy jeszcze żyją, którzy trują się, aby trwała pamięć o ich cierpieniu, o ich ofierze, o miłości do Ojczyzny.

Kapelan 15. Brygady Zmechanizowanej im. Zawiszy Czarnego z Giżycka - ks. płk J. Niedbała nawiązał również do wigilii Narodzenia Najświętszej Marii Panny.

Po zakończonej celebrze z udziałem wojska podziękowanie księżom za sprawowaną Eucharystię złożył por. rez. Stanisław Wiśniewski – uczestnik bitwy na Grzędach.

Dalsza część uroczystości miała miejsce przed obeliskiem na Grzędach w Biebrzańskim Parku Narodowym. Upamiętnia on poległych w bitwie partyzantów, rozstrzelanych mieszkańców wsi Grzędy oraz zamordowanych przez NKWD i hitlerowców leśników z nadleśnictw: Grajewo i Rajgród. Po wystuchaniu hymnu państwowego głos zabrał Burmistrz Rajgródu, Zygmunt Dziadziak, który powitał kombatantów, poczty sztandarowe, przedstawicieli władz samorządowych, wojska, instytucji, szkół oraz organizacji społecznych i mediów. Komendant Biebrzańskiego Hufca ZHP Tomasz Dudziński przedstawił zebrany przebieg bitwy. Na zakończenie swego wystąpienia poinformował zebranych, że w dniu wczorajszym miał miejsce pieszy rajd harcerzy i „strzelców” z Grajewa na Grzędy, w którym uczestniczyło 140 młodych ludzi. Po przebyciu 25 km szlaku biwakowali na polanie, a dzisiaj biorą udział w uroczystościach rocznicowych. Wręczył też honorową odznakę Przyjaciół Harcerstwa Burmistrzowi Grajewa, Krzysztofowi Waszkiewiczowi.



Bitwę wspomina prof. S. Kumor

Obecna na uroczystości prof. Stanisława Kumor, która w czasie akcji „Burza” na tym terenie była komendantem Wojskowej Służby Kobiet (Stanisława Skrodzka PS „Krzysztof”) podzieliła się z zebranymi swoimi wspomnieniami dotyczącymi bitwy i przeprowadzania się na rosyjską stronę frontu. Podkreśliła zasługi swoich koleżanek, które jako sanitariuszki były razem z kilkusetosobowym 9. spiesznym Pułkiem Strzelców Konnych AK. W samym pułku doliczono się 412 partyzantów przebywających latem 1944 r. na Grzędach, ale ok. 150 osób byli to, według prof. Kumor, partyzanci dochodzący do oddziału ze swoich miejsc zamieszkania. Oni to byli najcenniejszymi informatorami o ruchach przeciwnika, oni to zaopatrywali pułk w żywność i wszystko inne, co tylko można było dostać w tym trudnym czasie. Podkreśliła rolę miejscowych partyzantów w czasie przebijania się przez front, wymieniając śp. Kajetana Barszczewskiego PS „Zak” z Kuligów. Dzięki miejscowym przewodnikom, doskonale znającym teren udało się po zwycięskiej bitwie, kiedy skończyła się amunicja, kiedy Niemcy znów zaciskali pierścień okrążenia, wyprowadzić 120 ludzi na rosyjską stronę frontu oraz kilkudziesięciu partyzantów w lasy żebrowskie na część jeszcze zajmowaną przez Niemców. Inni w małych grupach wracali do swych miejsc zamieszkania i w swych kryjówek.

Natomiast por. Stanisław Wiśniewski ps. „Wiarus” przypomniał, że żyje 11 uczestników bitwy na Grzędach. Podkreślił zasługi prof. Kumor, która po dotarciu do rzeki Biebrzy dużej grupy partyzantów, którym udało się przebić niemiecką linię frontu, rzuciła się do rzeki i przepłynęła ją w pław. Nawiązała następnie kontakt z radzieckim dowództwem, które pozwoliło polskim partyzantom przejść na ich stronę. Niestety już następnego dnia, 10 września, zostali oni rozbrojeni we wsi Leszczany, a następnie wcieleni do 6. Zapasowego Batalionu 2. Armii LWP.

- Czym myślimy zasłużyli sobie na to - pytał por. Wiśniewski – że władza ludowa zaczęła nas osadzać w więzieniach i łagrach? Za to, żeśmy bili Niemców zaczęto nas męczyć i więzić, również Panią Profesor, która siedziała w sowieckich łagrach.



Wspomnienia w wykonaniu por. S. Wiśniewskiego

Radny Sejmiku Województwa Podlaskiego, Mieczysław Bagiński, na wstępie swego wystąpienia poprosił, aby już nigdy owych wrześniowych dni bitwy 9. psk AK nie nazywać tragicznym czasem, bo były to dni chwały okupione bohaterstwem i krwią naszych ojców i dziadów.

Płk Konrad Malesiewicz z 15. Brygady Zmechanizowanej przekazał życzenia od dowódcy jednostki oraz odczytał list do uczestników dzisiejszej uroczystości, jaki na jego ręce przesłał gen. Zatoński – szef wyszkolenia wojsk lądowych.



Por. Edward Podlecki
- I Brygada Wileńska AK z synem

Po apelu poległych kompania honorowa oddała salwę honorową, a następnie przedstawiciele władz samorządowych, kombatanci oraz inne delegacje złożyli wiązanki kwiatów pod obeliskiem. Na zakończenie uroczystości odmówiono modlitwę za zmarłych, a starosta Powiatu Grajewskiego, Jarosław Augustowski, podziękował współorganizatorom i wszystkim obecnym za udział we wspólniejszej lekcji historii. Na polanie przy wiatkach paliło się ognisko, gdzie pieczono kielbaski, zaś kuchnia polowa częstowała wszystkich wojskową grochówką. Przy posiłku nie zabrakło wspomnień oraz śpiewania wojskowych pieśni. Piękna leśnych ostępów Choszczewa dopełniała wspaniała pogoda.

JANUSZ SOBOLEWSKI

FOTO: KRZYSZTOF MROZIEWSKI



Burmistrz Z. Dziadziak składa kwiaty przed obeliskiem

W roku języka polskiego należy pokazywać polszczyznę w jej bogactwie i całej różnorodności, od języka ogólnego do odmian regionalnych i gwar ludowych, w których często wyraża się kultura małych ojczyzn, od stylów artystycznych do wypowiedzi zawodowych i środowiskowych, od języka pokolenia najstarszego do gwary młodzieżowej...

Z uchwały Senatu RP

II POWIATOWA KONFERENCJA NAUKOWA W RAJGRODZIE

W sobotę, 23 września 2006 r., w Gimnazjum im. Ks. Józefa Radwańskiego w Rajgrodzie odbyła się II Powiatowa Konferencja Naukowa „Edukacja językowa i matematyczna dzieci i młodzieży”. W hali sportowej rajgrodzkiego Gimnazjum zgromadzili się nauczyciele – reprezentanci wszystkich szkół z powiatu grajewskiego, przedstawiciele władz samorządowych powiatu, miasta i gminy Grajewo oraz Rajgrodu, znamienici goście i prelegenci.



Prowadzący konferencję Dorota Jaśkowska i dyr. Zdzisław Tarnacki

Na wstępie, prowadzący konferencję: Dorota Jaśkowska i dyr. Zdzisław Tarnacki przedstawili cele konferencji, szacownych prelegentów, patronów i sponsorów. Główny organizator – dyr. Jarosław Konopka w swoim wystąpieniu zauważył, że druga już konferencja powiatowa skierowana do nauczycieli odbywa się w Roku Języka Polskiego, który został ogłoszony uchwałą Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. Natomiast Burmistrz Rajgrodu – Zdzisław Dziadziak, oficjalnie otwierając konferencję, podkreślił, że odbywa się ona w jednym z najnowszych i najpiękniej położonych budynków oświatowych w województwie podlaskim. Przy okazji, korzystając z obecności ministra Jarosława Zielińskiego, podziękował za wsparcie finansowe, jakie za przyczyną ministra otrzymał rajgrodzki samorząd w finalnym etapie budowy.



Burmistrz Rajgrodu Z. Dziadziak wita gości

Poseł na Sejm RP – Jarosław Zieliński – sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji przypomniał zebranych, że sprawy oświatowe, zwłaszcza województwa podlaskiego, są mu zawsze bardzo bliskie. Dlatego na inaugurację roku szkolnego wystosował specjalny list do społeczności szkolnej województwa. Zwrócił uwagę, że jednym ze współorganizatorów konferencji jest stowarzyszenie „Szkoła naszą szansą”, co powinno zawsze być dewizą każdego ucznia, bo tylko osiągnięcie odpowiedniego poziomu wykształcenia jest szansą na przyszłość dla młodych ludzi.



Przemawia minister J. Zieliński

Wiceminister Sławiński z Ministerstwa Edukacji Narodowej powiedział, że nadal są prowadzone intensywne prace służące naprawie polskiej szkoły. Podkreślił, że zniesienie obowiązku zdawania matematyki na egzaminie dojrzałości było, w opinii zdecydowanej większości autorytetów naukowych, poważnym błędem. Nauka matematyki uczy logicznego myślenia, które jest niezbędne w ogólnym procesie nauczania i uczenia się. Zapowiedział, że już wkrótce matematyka zostanie wprowadzona jako przedmiot obowiązkowy na maturę.



Przemówienie wiceministra Sławińskiego

Podlaski Kurator Oświaty – Jadwiga Mariola Szczypińska pogratulowała organizatorom zwołania konferencji i życzyła owocnych obrad.

Na wstępie głos zabrala Maria Maranda z podlaskiego oddziału PTTK, która zaprezentowała gawędę rajgrodzką. Zwróciła uwagę, że Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze zawsze, w swej stuletniej historii, zwracało uwagę na bogactwo gwarowe występujące w języku polskim. Zachęciła nauczycieli do brania udziału w konkursach krasomówczych organizowanych przez PTTK.



M. Maranda głosi gawędę o Rajgrodzie

Prof. Barbara Falińska z Uniwersytetu w Białymstoku przedstawiła historię badań nad różnorodnością języka polskiego. Nadal są regiony Polski, gdzie jeszcze nie było kompleksowych badań nad językiem. Podkreśliła ogromny wkład studentów i nauczycieli w okresie powojennym, których nieoceniona pomoc przyczyniła się do opracowania wielu gwar występujących w Polsce. Przypomniała pewnego nauczyciela matematyki, kierownika jednej z kurpiowskich szkół wiejskich, którego dorobek w tym zakresie mógłby posłużyć jako kompletny i opracowany materiał kilku prac magisterskich.



Prof. B. Falińska głosi referat

Prof. Halina Świączkowska – wykładowca Wyższej Szkoły Administracji Publicznej im. Staszica w Białymstoku przedstawiła referat „Język jako projekt polityczny”. Na przykładzie Niemiec II połowy XVII i początku XVIII wieku zaprezentowała odrodzenie się narodu i powstanie silnej państwowości, czego podłożem stała się integracja na gruncie języka rodzimego. Posługiwanie się językiem ojczystym ma szczególne znaczenie dla zrozumienia warstw politycznych przez ogół społeczeństwa, pozwala całemu narodowi zrozumieć proponowane rozwiązania polityczne i ideologiczne.



Prof. B. Ročlawski głosi referat

Mgr Izabela Ročlawska z Instytutu Filologicznego w Mławie przedstawiła swoje spostrzeżenia na temat: „Co sądzą nauczyciele przedszkoli i szkół podstawowych o swoim przygotowaniu przez uczelnie do nauczania języka i matematyki dzieci i młodzieży”. Prof. Bronisław Ročlawski z Akademii Pedagogiki Specjalnej w Warszawie wygłosił referat zatytułowany: „Glottodydaktyka, lingwista i logopeda – specjaliści pilnie potrzebni naszej oświacie”. Zarówno mgr Ročlawska jak i prof. Ročlawski apelowali o zmiany w kształceniu nauczycieli z zakresu wychowania językowego. Profesor sugerował, że wychowaniu językowemu trzeba nadać inny wymiar i pułap. Do szkoły należy wprowadzić glottodydaktyka, lingwistę i logopedę. Podkreślał wielkie braki społeczeństwa polskiego w wykształceniu językowym.

Z bardzo ciekawym referatem wystąpił komandor Yacht Clubu „Arcus” – Grzegorz Szozda, który zwrócił uwagę na walory języka żeglarskiego oraz na sposób podawania i potwierdzania komend. Przypomniał postać gen. Załuskiego, zesłańca na Syberię, bojownika o niepodległość Polski i przedwojennego działacza wielu dziedzin aktywności młodzieży. On to na bazie harcerstwa rozwinął polskie żeglarstwo.

Na zakończenie konferencji, która trwała prawie osiem godzin, wystąpił Starosta Powiatu Grajewskiego – Jarosław Augustowski, który będąc z zawodu nauczycielem, wyraził radość, że w Roku Języka Polskiego taka konferencja mogła mieć miejsce w powiecie. Podziękował organizatorom za trud wniesiony w jej przygotowanie, a nauczycielom za udział.



Referat głosi komandor G. Szozda

Dodatkowo konferencja miała bogatą oprawę artystyczną; na wstępie wystąpił uczeń z Publicznego Gimnazjum nr 2 w Grajewie, który wykonał po mistrzowsku dwa utwory na tzw. „guzikówce”; zaś na zakończenie wystąpiły zespoły z Domu Kultury w Grajewie. Wiązanka siarczystych kankanów, czardaszy, polek i innych tańców z najprzedniejszych oper wszechczasów rozgrzała zmęczoną publiczność. Na ścianach hali sportowej wyeksponowano prace plastyczne grajewskich uczniów. Uczestnicy konferencji bez ograniczeń kosztowali smaczków ze „szwedzkiego stołu” oraz poczęstowali sowytm obiadem – wszystko dzięki ofiarom sponsorom.



Starosta J. Augustowski dziękuje uczestnikom konferencji

Organizatorami konferencji byli: Starostwo Powiatowe w Grajewie, Urząd Miejski w Grajewie, Urząd Gminy w Grajewie, Urząd Miejski w Rajgrodzie, Zespół Szkół Specjalnych w Grajewie, Gimnazjum w Rajgrodzie, opp Stowarzyszenie Yacht Club „Arcus” w Łomży, Stowarzyszenie „Szkoła naszą szansą” w Grajewie. Patronat honorowy sprawowali: Krzysztof Jakub Putra – Wicemarszałek Senatu RP, Janusz Krzyżewski – Marszałek Województwa Podlaskiego.

IRENA I JANUSZ SOBOLEWSKY



Występy młodzieży z grajewskiego DK

Biwak Letni 2006 Podlaski 7-12 sierpnia

„Harcerz w każdym widzi bliźniego, a za brata uważa każdego innego harcerza”

Wakacje, czas odpoczynku, oderwania się od pracy, ale dla harcerzy to czas zdobywania kolejnych doświadczeń, hartowania ducha na obozach, biwakach i rajdach. W tym roku nasze drużyny „Per Aspera Ad Astra” i „Ora et Labora” wybrały się na biwak do wsi Podlaski, nad Jezioro Bałęż, przez które przebiega granica polsko-litewska.

W dniu 7 sierpnia o godz. 8.45 zebrał się wszyscy pod kościołem, następnie ofiarowaliśmy się Rajgrodzkiej Pani i wyruszyliśmy w drogę. Gdy dojechaliśmy na miejsce, czekali już tam na nas harcerze, którzy przybyli dzień wcześniej, żeby rozstawić namioty, które przywiózł p. Antoni Niedźwiedzki. Po rozkwaterowaniu i wykonaniu powierzonych zadań odczytany został rozkaz. Przyznane zostały funkcje oraz podział na 4 zastępy:

I Żwirki i spółka - zastępowa dh. Elwira Wierzbicka,

II Amazonki - zastępowa dh. Agnieszka Stryjecka,

III Lak i luck - zastępowy dh. Bartosz Nowicki i

IV MPP (Młodzi Przyjaciele Przyrody) - zastępowa dh. Michał Chyliński.

Każdy dzień przynosił nowe atrakcje. Drugiego dnia około 10.00 padł rozkaz, więc wyruszyliśmy na wędrowkę w nieznaną, każdy zastęp w inną stronę. Zbieraliśmy informacje dotyczące mieszkańców Berznik i Podlasek oraz historii tych miejscowości. Gdy wróciliśmy na miejsce biwakowania, naszym oczom ukazał się sympatyczny gość: ks. Tadeusz Białołus. Następnie był obiad i suesta poobiednia. Wypoczęci i syci udaliśmy się na mikrokurs z wiedzy na temat stopni harcerskich połączony ze śpiewkami. O 20:00 odbyła się Msza Święta, w naszej polowej kaplicy, którą wykonali dh. Mateusz i dh. Wojtek. Wieczorne ognisko upłynęło nam na dzieleniu się zdobytą wiedzą. Ok. 22 wszyscy udali się do namiotów, aby wypocząć po dniu pełnym przygód.

Godzina 7.30 głos oboźnego: „POBUDKA, POBUDKA!!!” Zaprawa, toaleta i śniadanie to początek naszego biwakowego dnia. Zajęciami programowymi tego dnia były konkurencje sportowe, m.in. przeciąganie liny, skakanie przez skakankę, bieg o 3 nogach. Następnie wszyscy zmęczeni udaliśmy się nad jezioro, aby wykapać się. Głodni pomaszeralowaliśmy na posiłek. Podczas sjeisty każdy zastęp układał piosenkę marszową którą śpiewał w drodze do kościoła w Berznikach.

Tam wzięliśmy udział we Mszy Św. sprawowanej przez gościa parafii Berzniki - ks. Tomasza, ks. proboszcza oraz ks. Krzysztofa. Po powrocie kucharki przygotowały kolację, po której wszyscy udali się do swoich namiotów, by nabrać sił na kolejny dzień.

W prawo zwrot, w tył zwrot, czyli musztra. Ksiądz wygłosił nam wykład na jej temat, następnie wesoło zastosowaliśmy to w praktyce. Wszyscy marszowym krokiem chętnie poszliśmy nad jezioro, by tam rozegrać turniej najlepszego Czujniczka. Zwycięzcą okazał się dh. Mateusz D., niestety nie dał on rady pokonać mistrza czujniczków - ks. Krzysztofa. W czasie sjeisty poobiedniej naszym zadaniem było narysować portrety kadry. Chętnie chwyciliśmy za mazaki. Następnie odbył się mikrokurs ze znajomości sznurów i stopni instruktorskich,

oraz śpiewanki. Ognisko upłynęło nam pod hasłem radości. Podczas niego odbył się turniej zastępów na wesoło. Z rozbołałymi ze śmiechu brzuchami harcerze udali się do swych namiotów, aby wypocząć na swoich wygodnych kanadyjkach.

W piątek chwyciliśmy za kompas i wszyscy wyznaczyliśmy azymuty. Podczas zabawy w szukanie skarbu wykorzystywaliśmy zdobyte umiejętności w praktyce. Słonko świeciło na niebie, więc postanowiliśmy iść na plażę i się ochłodzić. Później każdy zastęp brał udział w skakaniu przez linę. Nie dokończyliśmy naszych zawodów, gdyż zaczął padać deszcz. Gdy się przejaśniło, dostaliśmy mapy i wyruszyliśmy na bieg patrolowy. Trasa była krótka a zadania też nie należały do najcięższych, miały one sprawdzić naszą uwagę, gdyż zawierały informacje zdobyte przez zastępy podczas wędrowek. O 21.00 mieliśmy ognisko obrzędowe, podczas którego dh. Marysia Poniatońska, dh. Karolina Czerwonka i dh. Hubert Kucharski złożyli Przyrzeczenie Harcerskie, a dh. Elwira Wierzbicka otrzymała patent zastępowego, który zdobyła podczas obozu w Suchoj Rzeczce.

Ostatni dzień naszego pobytu. Od rana panowało zamieszanie, w dodatku padał deszcz. Wszyscy pakowali plecaki, sprząтали teren naszego biwaku. Na koniec został odczytany rozkaz. Najlepszym zastępem okazały się Amazonki. Miano harcerki obozu otrzymała dh. Kasia Zimińska, zaś harcerza dh. Edek. Pożegnaliśmy się z gospodarzami posesji i Kleksem ruszyliśmy do Rajgrodu.

Serdecznie dziękujemy osobom, dzięki którym nasz biwak mógł się odbyć i przynieść harcerzom tak wiele przygód i nowych doświadczeń. Składamy Bóg zapłać księdzu proboszczowi Hieronimowi Mojżukowi za wspieranie naszych drużyn. Panom Antoniemu Niedźwieckiemu oraz Janowi Truskowskiemu za zapewnienie nam dojazdu na miejsce biwakowania. Komisji Antyalkoholowej za pomoc finansową, oraz piekarni w Sejnach za pyszne pieczywo. Szczególne podziękowania należą się naszym gospodarzom - państwu Romanowskiemu za ciepłe przyjęcie oraz okazaną nam życzliwość.

CZUWAJ

Dh. zast. Elwira Wierzbicka





Pojedziemy na łów

Patroni łowiectwa

W dniu 3 listopada Kościół wspomina biskupa św. Huberta. Trochę wcześniej, bo 12 października - św. Eustachego. Co łączy tych dwóch świętych? Łączy ich nie tylko legenda, że w czasie polowania spotkali jelenia ze świetlistym krzyżem między tykami poroża, ale i to, że stali się patronami chrześcijańskich łowców.

W pięknej starej księdze zwanej „Złota Legenda” (Legenda aurea) Jakub de Voragine, dominikanin działający w drugiej połowie XIII wieku, jak twierdzą badacze, odtworzył stosunkowo wiernie najpopularniejsze ze swego czasu wyobrażenia i tradycje o poszczególnych świętych. Święty Eustachy, dowódca wojsk rzymskich za czasów cesarza Trajana, nosił pogańskie imię Placidus. Za Jakubem de Voragine cytuję: „Był niezmordowany w dziełach miłosierdzia, ale równocześnie był czcicielem bożków. Miał żonę, która była tej samej wiary, co jej mąż i również jak on miłosierna... Swą wytrwałą gorliwością w miłosiernych uczynkach wysłużył sobie św. Eustachy oświecenia na drodze prawdy”. Podczas polowania, w napotkanym stadzie jeleni, jeden wyróżniał się wielkością i urodą. Wpatrując się w piękne zwierzę, ujrzał w wieńcu jaśniejącego krzyż i obraz Chrystusa, który przemówił do niego przez usta jelenia:

– „Placydzie, dlaczego mnie prześladujesz? Oto ja z miłości do ciebie ukazałem ci się w tym zwierzęciu! Ja jestem Chrystus, którego ty nie znasz, lecz czcisz. Jahażny twoje do mnie się wnoszą i z ich powodu przybyłem, bym przez tego jelenia, na którego ty polowałeś, ja teraz ciebie złowił.” Placyd wraz z rodziną przyjął chrzest. Dalsze jego dzieje pełne są chwil trudnych, aż do męczeńskiej śmierci wraz z całą rodziną za rządów cesarza Trajana. Chrześcijańskie pochowali go w zaszczytnym miejscu i wybudowali kościół. Kult św. Eustachego, bo takie imię otrzymał Placyd na chrzcie, trwa do dziś. Z czasem została przyćmiona kultem św. Huberta. Święty Hubert, biskup Ardenów, ordynariusz diecezji Maastricht – Tongerem - Liege zwany Apostołem Ardenów, w świetle badań nie polował, a mimo to do dziś jest patronem myśliwych i to wielce szanowanym. Rzadko przedstawia się go w ikonografii w godności biskupiej. Najczęściej maluje się go jako młodzieńca otoczonego psami z koniem, kiedy kłęczy przed jeleniem, w porożu którego świeci znak męki Pana naszego-Krzyż. Tyle dziś o świętym Hubercie, bo należy mu się osobny artykuł.

Legendy o spotkaniu cudownego jelenia znajdujemy również w życiorysach św. Sebastiana i św. Juliana. Ci, którzy czytali „Legendę Świętokrzyską”, przypominają sobie zapewne postać św. Emeryka księcia duńskiego, który polując w Puszczy Jodłowej, spotkał jelenia równie cudownego. Otóż nad każdą tyką wieńca w koronie lśniły krzyże. Były to krzyże noszące nazwę „karawaka”. Czyli nie jedno, ale dwuramiennie. Czy naprawdę pojawiały się takie jelenie? Tak naprawdę nie ma to znaczenia. Ważne, że kult świętych pomaga ludziom kroczyć drogą wyznaczoną przez wiarę i ważne, że święci są autentyczni i wspierają tych, którzy proszą o orędownictwo. W zapomnienie odeszli dawni pogańscy bożkowie, ale nie do końca. Coś przecież o wierzeniach dawnych Słowian wiemy. Mało jest o tym źródeł pisanych. Wiadomo, że czczono Dziewannę zwaną również Dziewą, Ziewanną, lub Ziewonią jako boginię opiekującą się myśliwymi i patronującą łowcom. Według innych źródeł była także opiekunką lasów i zwierzy-

ny. Uchodziła za córkę Peruna, bóstwa grzmotów i piorunów, a Długosz dodał jej wymyśloną przez siebie matkę – Ladę. Kult Dziewanny był tożsamy z pogańskimi kultami Artemis w Grecji, Diany w Rzymie, Wodana (Odyna) w krajach germańskich, Ullera na północy Europy. Kult Diany utrzymywał się u nas jeszcze w średniowieczu, ale z czasem został wyparty przez chrześcijańskich patronów łowiectwa. Ale nadal ta rzymska bogini trwa jako symbol w łowiectwie. Jeszcze pod koniec XVI wieku ukazała się polska książka łowiecka z imieniem Diany w tytule. Wiele towarzystw łowieckich i kół łowieckich w przeszłości jak i teraz umieściło jej imię w swojej nazwie traktując ją jako umowną patronkę. Ślady kultu można znaleźć jeszcze w prośbach myśliwych: „Diano, uczyni, aby las się do mnie uśmiechnął!” albo w wierze, że komu we śnie Diana rękę na głowie położy, całe życie będzie ogarnięty pasją łowiecką. Są też inne starożytne postacie związane z myślistwem. Znana jest postać biblijnego króla babilońskiego Nemroda zwanego też Nimrudem. Znany onegdaj łowca hrabia Wodzicki zagrożony kiedyś na polowaniu przez pięć ogromnych odyńców opowiadał później: „dzięki Nemrodowi i Dianie zimna krew i przytomność mnie nie opuściły.” Dziś jak znam życie większość myśliwych zapaliłaby świecę woskową wielką jak Pascha, aby w jednym miejscu, raz w życiu zobaczyć pięć ogromnych odyńców. Cóż nie tylko kultы łowieckie idą w zapomnienie, ale i zwierza pełne bory odchodzą do legendy.



Nemrodami nazywa się wytrawnych i zapalonych zwłaszcza starszych wiekiem myśliwych. Przyjmuje się również określenie nemrod jako równoznaczne ze słowami łowca, myśliwy. To, że starożytni Babilończycy swego króla uważali za wielkiego wodza i myśliwego jest rzeczą naturalną. Hebrajczycy nie wyrażali się o nim najlepiej nazywali go niegodziwym i bezczelnym królem, który to objął władzę przechwytyjąc skóry, w które odziewali się praojciec Adam i jego polowica, pramatka Ewa. Okrycia te miały również ostatnie europejskie lwy, dzięki której zwierzęta i ludzie w całkowitej uległości dawali się pokonać w walce.

Chciałbym wspomnieć jeszcze o jednej legendarnej postaci a mianowicie o opisanym w Iliadzie przez Homera starym doświadczonym łowcy Nestorze. W czasie opisywanym w tym eposie starożytną Grecję pokrywały ogromne lasy pełna zwierza. Niedźwiedź, dzik, wilk nie był rzadkością. Żyły tam również ostatnie europejskie lwy. Nestor był postacią w swoim środowisku szanowaną. Do dziś tytułem Nestora obdarza się nie tylko szczególnie zasłużonych myśliwych, ale również, ludzi ważnych i zasłużonych w innych dziedzinach życia. Zawsze jednak w późnej jesieni ich życia.

Darz Bór
Nadleśniczy Marian Podlecki

Rajgrodzkie granice 2 (c.d.)

Istniejące w przeszłości, a szczególnie w XX wieku, granice państwowe (rys. 2) oraz procesy związane z ruchem ludności doprowadziły do powstania zupełnie różnych typów architektury po stronie polskiej i pruskiej jeziora Rajgrodzkiego. Te różnice są nawet dziś bardzo czytelne mimo zmiany przebiegu granic i upływu ponad 60 lat od zakończenia II wojny światowej. Do pewnego stopnia czas się tutaj zatrzymał i to głównie po północno-zachodniej części jeziora. Gdybyśmy wybierali się na wycieczkę krajoznawczą wokół tego pięknego akwenu, samochodem czy rowerem, jesteśmy w stanie precyzyjnie wskazać przebieg dawnej linii granicznej. Poniżej krótko objaśnię, z czego wynikają oraz jaki charakter mają różnice architektoniczne.



Fot. 1. Budynek szkoły podstawowej w Romotach.



Fot. 2. Murowany młyn w Sypitkach.

Warto tu powiedzieć, że ludność polska, którą przesiedlono na obszar dawnych Prus Wschodnich została podwójnie skrzywdzona. Po pierwsze oderwano ją od tradycji miejsca, w którym wcześniej żyła; pozbawiono ojcowizny nadniemeńskiej, pozbawiono korzeni wołyńskich i w końcu pozbawiono zapachu ziemi i upraw – takiego zapachu jaki znamy choćby z *Fana Tadeusza* Adama Mickiewicza. W wielu przypadkach przesiedlenie wiązało się z traumą rozdzielania i utraty kontaktu z rodziną, sąsiadami – a więc tymi bliskimi, którzy pozostali *tam na miejscu*. Ta historycznie i politycznie wymuszona zmiana miejsca zamieszkania była dla niektórych jak amputacja duszy – w końcu nawet ro-

Migracje ludności (wysiedlenie ludności niemieckiej i przesiedlenie na te tereny ludności polskiej z okolic Wilna, Grodna, Wołynia i innych miejsc, które po II wojnie światowej weszły w skład Związku Radzieckiego) oraz układ sił jaki pojawił się w Europie po 1945 r. sprawiły, że na tych terenach pojawiło się wrażenie „tymczasowości” (dotyczy to również po części innych miejsc w Polsce np. części Pomorza, obszaru Sudetów, Śląska). Mało kto wierzył, że taki przebieg granic wytrzyma próbę czasu a zasiedlane poniemieckie osiedla wykorzystywane były w sposób ekstensywny, często bez jakichkolwiek remontów. Może dzięki temu zachowały w wielu miejscach swój przedwojenny, choć z wyraźnym zaznaczonym zębem czasu, charakter.



Fot. 3. Wąskotorowa kolejka kursująca na trasie Elk-Zawady.



Fot. 4. Widok na zabudowę w centrum Rajgrodu z lotu ptaka.

mi przyczynami pożarów, które niszczyły całe siedliska. Przedstawiony typ budownictwa spotykany był powszechnie jeszcze w latach siedemdziesiątych a gdzieś tam i dziś możemy go spotkać (fot. 4, 5). Miejscowości położone po „pruskiej” stronie jeziora posiadały zabudowę w znacznej części murowaną. Murowaną były zarówno domy mieszkalne jak i zabudowa gospodarcza a dachy kryte były dachówką (fot. 1, 2). Te różnice w architekturze wynikały z dwóch powiązanych ze sobą przyczyn. Niemcy (Prusy) były od dawna państwem stojącym na wyższym niż Polska poziomie rozwoju gospodarczego. Wszelkie nowinki techniczne pojawiały się tam znacznie wcześniej niż u nas. Warto również wspomnieć, że Niemcy po kryzysie lat dwudziestych XX wieku, który dotknął prawie całą Europę, wykazywały znacznie



Fot. 5. Jeden z drewnianych domów przy ulicy Zabiej w Rajgrodzie.



Fot. 6. Droga z Rajgrodu w stronę Rumieć i Popowa

ślina nie w każdym miejscu dobrze rośnie, a co dopiero owocuje. Po drugie bardzo trudno było odnaleźć się, przybyłej na te tereny ludności, w nowym krajobrazie kulturowym, jakim był dla większości obszar mazurski. Były to miejsca, obce ze względu na historyczną przeszłość i budzące złe skojarzenia – minęło niecałe trzydzieści lat od odzyskania niepodległości po dwustu latach zaborczej niewoli.

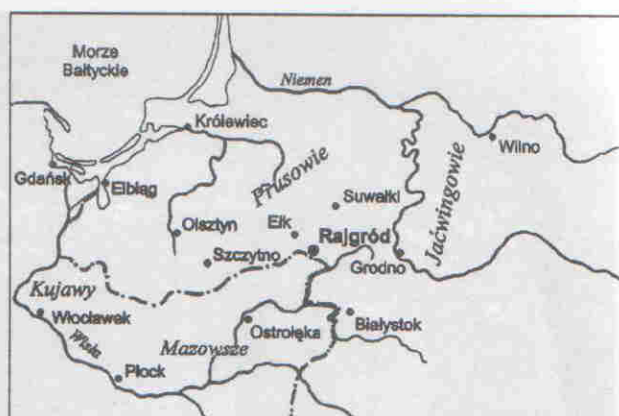
Wróćmy jednak do właściwego wątku. Przed II wojną światową po polskiej stronie jeziora dominowała zabudowa drewniana. Chaty i pomieszczenia gospodarcze kryte były strzechą, sporadycznie gontem a budynki murowane występowały bardzo rzadko. Zaproszenie ognia oraz wyładowania atmosferyczne (występujące w czasie burz, głównie latem i jesienią) były częsty-

większą dynamikę rozwoju gospodarczego i wcześniej stały się państwem przemysłowo-rolniczym (ten pęd gospodarczy po części był wynikiem imperialistycznych dążeń, które skutkowały II wojną światową). Poza tym, oczywiście, zabudowa, zarówno mieszkalna jak i gospodarcza, tych terenów była miarą zamożności społeczeństwa.

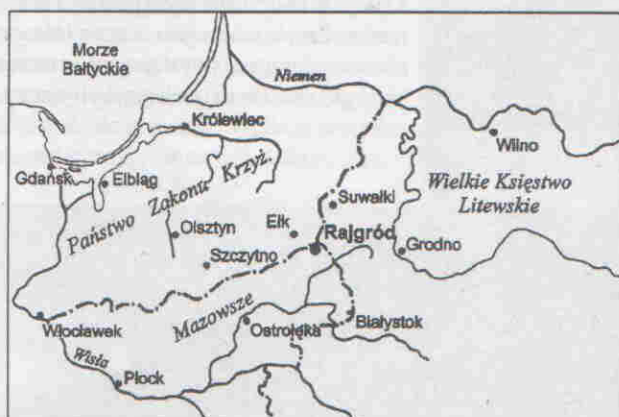
Wymienione różnice architektoniczne podkreśla struktura własności i użytkowanie ziemi. Na północ od jeziora spotykamy głównie wielkoobszarowe gospodarstwa rolne (pozostałość dawnych Państwowych Gospodarstw Rolnych, zarządzanych przez Agencję Rolną Skarbu Państwa lub przekazanych w dzierżawę). Na południu zaś niewielkie, rozdrobnione łany, które ostat-



(A) ok. 1000 r. (za Bolesława Chrobrego)



(B) ok. 1138 r. (za Bolesława Krzywoustego)



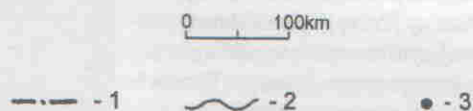
(C) ok. 1370 r. (za Kazimierza Wielkiego)



(D) przed rozbiorami (1772 r.)



(E) po pierwszej wojnie światowej



Rys. 2. Zmiany położenia granic państwowych i administracyjnych od 1000 r do okresu międzywojennego (na podstawie Nanke i in. 1974).

1 – granice państw, 2 – ważniejsze rzeki, 3 – miasta.

nimi czasy podlegają komasacji, scalaniu – jest to skutek ogólnego starzenia się społeczeństwa na wsiach, nie tylko w okolicach Rajgrodu oraz obiektywny wymóg rentowności gospodarstw towarowych.

Jednym z przejawów istnienia w przeszłości granicy państwowej jest również gęstość sieci kolejowej i drogowej oraz różnica w typie nawierzchni dróg (fot. 3, 6). Po stronie pruskiej jeziora od czasów przedwojennych funkcjonowała kolejka wąskotorowa łącząca Elk z Zawadami zaś główne drogi były zbudowane z kostki bazaltowej lub granitowej (jeszcze dziś możemy spotkać takie odcinki np. w okolicach Prostek). Ten typ nawierzchni po-

zwał na sprawniejszy transport, rozwijanie większych prędkości; był również bardziej odporny na działanie mrozu. Drogi po polskiej stronie miały charakter nieutwardzony, gruntowy, czasami tylko spotkać można było tzw. „kocie łby” a kolej na tym obszarze nie funkcjonowała (nie ma jej zresztą do dziś – najbliższe stacje znajdują się w Augustowie lub Grajewie).

c. d. n.
PIOTR SZWARCZEWSKI

Fot. 1, 2, 3, 4: J. Karwowski
Fot. 5, 6: I. Sobolewska

Komisarze strony królewskiej, rzecznicy Bony, przybyli do Toczyłowa nad granicę prusko-litewską 8 września 1545 r. Oto skład komisji: Biskup Ziemski ks. Wacław Dziezbicki, kasztelan wileński Grzegorz, wojewoda nowogrodzki Aleksander Chodkiewicz, proboszcz wileński i sekretarz królewski ks. Jan Domanowski, dzierżawca Krewy i moryzski marszałek Mikołaj Narbut. W skład komisji Albrechta wchodziło trzech komisarzy, dwóch kucharzy, jeden sługa i jeden woźny rozstawiający namioty. Autor nie dociekał ich nazwisk; twierdzi, że można je ustalić w oparciu o zasoby archiwalne Królewca. Komisja prusko-litewska 9 września rozpoczęła pracę. Komisarze pruscy wskazywali Kamienny Bród o trzy mile (ponad 20 km) w głąb terytorium Litwy, od miejsca które w 1532 r. komisarze litewscy ustalili w odległości zaledwie kilku kilometrów na południe od miasta Elku i które wtedy nazwano Kamienny Bród. Wtedy, w 1532 r., mazowieccy i litewscy mieszkańcy okolic pod Elkiem informowali komisarzy litewskich o zachłanności pruskiej. Samemu Zygmunta Augusta przy rozgraniczeniu nie było, a jego ludzie od marca wiedzieli, że zgodził się on, aby pomiar granicy zacząć od miejsca, które wskażą pruscy ludzie Albrechta. Zgodzili się więc na oznaczenie takiego punktu wyjścia. Komisarze pruscy natychmiast zaproponowali ustawienie w tym miejscu słupa. Wszyscy zobaczyli gotowy zbudowany pomnik granicznej zgody. Z treści tablicy na słupie granicznym wynika, że powstał on wcześniej; nie po 9 września lecz w sierpniu 1545 r. Spory o inne odcinki granicy trwały nadal, a tu stał już od lata słup. Janusz Małek podaje w przypisach źródła, z których korzystał. Opisane zdarzenie pod Boguszami potwierdza, że linia graniczna ówczesnych Prus Książęcych, opisana kiedyś jako granica Litwy z Zakonem w 1422 r. w układzie melneńskim została znacznie przesunięta na południe. O rozległości pruskich zdobyczy na północ od pomnika zgody, świadczy liczba założonych tu wcześniej 47 wsi. Oto nazwy większości tych wsi: Żelazowo, Suszkowo, Propyle, Łęg, Gołub, Szczudły, Pustogłany, Żydów, Kniaże, Pisanica, Koreśniki, Krupsko, Borzymowo, Dudki, Stożkowe, Przepiórki, Grzybowo, Lisowo, Ramotowo, Narkowo, Staców, Trytsch, Krzywe, Zawodowo, Łaszkowo, Wiszniewo, Fekle, Skomontno Mrozy, Tamowo, Buszkowo, Szypliszki, Dąbrowsko, Długoszewo, Krajewo, Romanowo, Sikory Lipniki.

Były zatem powody do pośpiechu przy stawianiu słupa granicznego, jak to i jego okazałości i trwałości. Autorem napisu był nie byle kto lecz sam Jerzy Kapinos, poeta, pierwszy rektor Uniwersytetu Królewskiego od 1534 r... To też świadczy o wadze, jaką strona pruska przywiązywała do wytyczenia tego odcinka granicy prusko-litewskiej. Słup graniczny miał być materialnym znakiem dokąd by sięgały rubieże księstwa pruskiego, a niekoniecznie wyrazem zgody granicznej. Pomijam opis budowli, bo wszędzie jest on zgodny. Jednak za wspomnianym autorem powtórzę ciekawą rzecz: „Inaczej jest z treścią dwóch mniejszych tablic umieszczonych nad tą dużą. W wielu publikacjach w najlepszej wierze przyjęto, że są tu dwa herby: polski orzeł i litewska Pogoń. Otóż nie! Pogoń jest oczywiście Pogonia, zaś ten drugi herb to herb Prus Książęcych przedstawiający brandenburskiego orła z koroną na szyi i literą „S” od Zygmunta I Starego – Sigismundus. Zarówno korona na szyi, jak i litera „S” oznaczały zależność lenną Prus Książęcych od Polski. Taki herb obowiązywał księstwo pruskie od chwili złożenia hołdu lennego na krakowskim Rynku królowi polskiemu w 1525 r. przez ostatniego wielkiego mistrza Zakonu Krzyżackiego.”

Wierzę, że ta publikacja przyczyni się do innej zgody niż graniczna, do zgody co do motywów budowy słupa i zgody co do treści na pomniku.

P.S. Korzystałem również z zachowanego wycinka „Gazety Współczesnej”, gdzie pomnik ugody granicznej opisał i rysunkiem opatrzył p. Henryk Wilk. Wycinek nie ma daty. Jest na odwrocie jednak kilka tropów. Jest tam program Telewizji Polskiej I, Telewizji Polskiej II oraz Telewizji Radzieckiej. Jaki to mógł być rok, skoro telewizja prezentowała np. mecz Spartak – CSKA, albo rejestrację z koncertu Perfektu, albo występy zespołu tanecznego Uzbeckiej SRR, albo serial „Zakłęty dwór”, albo NURT – przygotowanie do odbioru programów radiowo-telewizyjnych, albo pogadanka komentatora politycznego..., albo godzina Janusza Przymanowskiego, albo, albo...

Po tej lekturze znowu pomyślałem o słupach granicznych – tych, które są i tych, których nie ma.

MIECZYSLAW BAGIŃSKI

CZYTELNICY PISZA

LISTY * OPINIE * KOMENTARZE

29.07.2006 r.

Szanowna Redakcjo, serdecznie dziękuję za świetnie opisaną książkę „Wstawaj, na Sybir nas wywożę”, ale ją miałam.

Zachęcona słowami kilku wykształconych osób posyłam swoje skromne historyczne strofki. Nie rozumiem RYTM-owania, to też za radą przyjaciół szukałam w Polsce pomocniczych naukowych książek „Zasady polskiej wersyfikacji klasycznej” Dłuska, albo „Poetyka” Teresy Kostkiewicz i Słowińskich. Ale co robiłyby takie pożyteczne książki w Polsce? Może w Zambii to przedziej.

Na ostatniej stronie okładkowej powinien być opis tematu, ale to już ktoś powinien napisać. W ogóle starałam się objąć krzywdę wojenną wyrządzoną w naszym slicznym kraju. W angielskiej wersji dla naszej polonijnej młodzieży podkreślałam patriotyzm, opisałam powstanie warszawskie i o Polakach wywożonych do Niemiec na przymusowe prace w długim wierszu „Maria the little courier”. Zaś w polskiej wersji podkreślałam Syberię, przeplatając innymi żeby nie było zbyt depresyjnie. Są one pisane dla młodzieży polonijnej, która z następstwem pokoleń traci język polski. Są też dzieci z mieszanych małżeństw, tak jak w naszej licznej rodzinie, ale każde zna



choć jedno najważniejsze słowo w całym polskim słowniku, a mianowicie „pierogi”, dobre i to. „Jak długo w sercach naszych choć kropla polskiej krwi”.

Na pewno moje wierszyki trochę pomogły ponieważ z mojej rodziny zgłosiło się do mnie 9 młodych ludzi z chęcią zwiedzenia Polski na przyszłe lato. Polska jest piękna i ma wieleabytków. Dużo nie obiecywałam, gdyż zdrowie i kieszeń szwankują, lecz jeśli się nie rozpadnę za rok lub dwa, to pojedziemy. Może znajdziemy agencję podróźniczą bezpośrednio w Polsce, a przelot z przesiadką podobno też tańszy. Orbis już podobno nie urządza wycieczek. Tutejsze agencje latem za taką wycieczkę wraz z lotem liczą 3.000 \$, za niecałe dwa tygodnie. Z jednej rodziny chce lecieć trójka. Pewnie muszą sprzedać dom. Czy państwo wiecie coś o takiej agencji, która urządza wycieczki w Polsce? Proszę mnie poinformować, gdyż w Polsce nie mamy nikogo.

Bardzo proszę nie zwlekać z odpowiedzią, gdyż jestem „antykowa starucha”.

Z poważaniem
Władysława Boć

Pierwsza sowiecka okupacja Polski widziana oczami Jacka Drażby (c.d.)

Zamiast historii i geografii Polski wprowadzono przedmioty rosyjskie, w tym historię Partii Komunistycznej (WKPb). W podręcznikach języka polskiego pojawili się nieznani uczniom autorzy (np. Ostrowski – autor książki „Jak hartowała się stal,”). W szkole pojawiły się tajne kółka patriotyczne, działała organizacja „Legion Śmierci,” i tajne komórki harcerskie. Znajdywano często ulotki antykomunistyczne.

Wprowadzono ćwiczenia strzeleckie, które prowadził młody lejt-nant radziecki, powtarzający do znudzenia „Waszej Polsce nigdy nie budżet!” powtarzał to do znudzenia. Uczniowie, którzy starali się dobrze nauczyć strzelać, słuchli i odpowiadali: a budżet, budżet, budżet!

Wrzeszczał na uczniów, ale nigdy ich nie zakapował. Wydawało się, że był bardzo zadowolony z dobrych strzeleckich postępów grupy...

Jacek cudem uniknął aresztowania i wywózki, ponieważ po jego pierwszym przesłuchaniu w NKWD w dniu 21 czerwca 1941 r wybuchła wojna niemiecko-radziecka, a było tak

Jacek miał zdolności plastyczne. Jego akwarele były wysoko ceni-one i typowane nawet na wystawę, organizowaną w Mińsku. Pewnego dnia, a było to 21 czerwca 1941 r, Jacek został powiadomiony przez Dyr. Marcinkiewicza że pójdą z Dyrektorem załatwiać formalności związane z wyjazdem. Dyrektor nie zdradził gdzie mają pójść. Zaprowadził Jacka do NKWD mieszczącego się w budynku dawnej cukierni Turka i kazał mu czekać na oficera NKWD, który miał mu wydać zezwolenie na wyjazd do Mińska. Po dwóch godzinach przyszedł oficer NKWD i zaprosił Jacka „na rozmowę”. Jacek zauważył, że oficer położył na stole pistolet i zaczął rozmowę na tematy ogólne, mało znaczące. Wypytywał o postępy Jacka w nauce, o dane personalne rodziców, kolegów, nauczycieli. W pewnym momencie przerwał i rzekł: „W waszej szkole pojawiają się ulotki przeciw władzy radzieckiej. Znajesz kto eto dzielajet? Jacek odpowiedział, że nie wie. Jego zadaniem jest dobrze się uczyć i on to robi. No, a jeśli dowiesz się to dasz nam znać, kto eto dzielajet? Jacek szukał gorączkowo odpowiedzi na to pytanie. W końcu rzekł: „wielu ludzi powitało przychylnie władzę sowiecką. Musimy jednak odróżnić obowiązki moje i towarzysza oficera. Moje zadanie to dobrze uczyć się. Wasze zadanie – chronić władzę radziecką. Ja uczę się bardzo dobrze i wykonuję w ten sposób swoje obowiązki. No topić ludzi ja nie budu. Eto nie moja zadacza. Oficer popatrzył na Jacka i rzekł: „Znaczy to czto ty sowietskoy własti pomagat nie budiesz? Nie budu - eto wasza zadacza. Oficer popatrzył na Jacka jeszcze raz, tym razem wrokiem nienawistnym i rzekł: „Ja tiebia tot traz puszczu domoj, no smotrij, kak popadiosz sliedujuszczij raz do doma uże nie ujdiosz!” Jechać do Mińska tiebia nie rozreszajet-sia.

Następnego dnia 22 czerwca 1941 r Niemcy napadły na Związek Radziecki. Bolszewicy uciekając nocą z Augustowa zdążyli jeszcze zamordować kilkudziesięciu więźniów w areszcie wojsk pogranicza w Zarządzie Wodnym w Augustowie i w więzieniu magistrackim. Zamordowano ich, męcząc przed tym w okrutny sposób, nie szczędząc kobiet i dzieci.

Zrzędzeniem losu Jacek i jego rodzina pozostali w Augustowie.

22 czerwca 1941 r był piękny poranek. Około czwartej nad ranem niebo zostało przesłonięte samolotami, które leciały na wschód i północny wschód, w celu, jak się później okazało bombardowań zgrupowań wojsk radzieckich na terenie wschodniej Polski okupowanej przez Sowiety, jak też na terenie Białorusi, Rosji i Ukrainy.

Było to całkowite zaskoczenie.

Jednostki radzieckie stacjonujące w Augustowie zostały natychmiast zaalarmowane.

Oficerowie, stacjonujący prywatnie w mieście, byli bardzo zdenerwowani. Sąsiadka Drażbów opowiadała, jak stacjonujący u niej oficer radziecki trzy razy wkładał buty, zapominając uprzednio włożyć spodnie. Kozaków, wiedz ty bież sztanow! Zdejmował buty i wkładał je ponownie, zapominając włożyć spodnie.

Augustów został zajęty przez Niemców od strony północnej z kierunku Suwałk i Raczek. W tym czasie uciekający konno oficer radziecki usiłował przejechać przez most na rzece Netta od strony Zarzeczca. Niemcy, którzy nadeszli w międzyczasie urządzili na niego polowanie i zaczęli do niego strzelać... oficer spadł z konia i martwy stoczył się z nasypu. W tym samym czasie inna grupa Niemców schwytała komisarza i chcąc go pohańbić przed śmiercią rozstrzelała go tuż przy sławojce...

Mieszkańcy Augustowa umęczeni dwuletnią straszną okupacją radziecką wyglądali na szczęśliwych. Dziewczyny całowały żołnierzy niemieckich i obdarowywały ich kwiatami.

Ludzie rzucili się do plądrowania sklepów, sklepów w których, o dziwo, było sporo towaru. Wszystko, co się dało unieść, worki mąki i cukru zabierali do domów nie bacząc na toczące się jeszcze walki.

Zaczynała się okupacja niemiecka, która w krótkim czasie pokazała równie okrutne jak radziecka, oblicze.

JERZY SADOWSKI

VII Diecezjalne Spotkania Środowisk Twórczych EWANGELIZACJA I SZTUKA

W dniu 10 września 2006 r. odbyły się VII Diecezjalne Spotkania Środowisk Twórczych w Mikołajkach. Najpierw przedstawiciele środowisk twórczych diecezji ełckiej spotkali się na Mszy św. w kościele pw. Matki Boskiej Różańcowej. Koncelebrze przewodniczył i okolicznościową homilię wygłosił ks. bp Jerzy Mazur – Biskup Ełcki. Podkreślił szczególną rolę artystów i mediów w kształtowaniu świata.

- Otwórzmy się na Jezusa Chrystusa w Eucharystii, który jest źródłem siły i mocy. Otwórzmy się na Ducha Świętego, abyśmy dzięki jego darom rozpoznawali piękno i przekazywali je innym; abyśmy ubogacali dzisiejszy świat tymi talentami, którymi Bóg nas obdarzył – powiedział ks. bp J. Mazur.

Następnie zebrani przenieśli się do centrum kultury, gdzie miało miejsce spotkanie z aktorem, Wojciechem Malajkatem. Wspominał on początki własnej drogi twórczej; jako student łódzkiej filmówki zagrał rolę Hamleta. Tym samym był najmłodszym aktorem w powojennej Polsce grającym duńskiego księcia. Następnie aktor recytował poezję ks. Jana Twardowskiego.

- Dla twórcy chrześcijańskiej wiara jest jak kompas, który wskazuje właściwy kierunek drogi. Trzeba umieć pogodzić się z samym sobą i cieszyć się tym, że się żyje. Życie trzeba przeżyć zgodnie z własnym systemem wartości; przede wszystkim najpierw żyć, a dopiero potem mieć – powiedział W. Malajkat.

W odległym o kilka kilometrów od Mikołajek Mateuszkę zebrani podziwiali instalacje artystyczne Czesława Szycy oraz prace lokalnych twórców. Tradycyjnie, przy ognisku odbyły się poetyckie zamyslenia. Rozstrzygnięto również kolejną edycję konkursu poetyckiego „Martyrii”.

Niezłomnym organizatorem spotkań środowisk twórczych jest ks. dr Jerzy Sikora – diecezjalny duszpasterz środowisk twórczych, który następnego spotkania zapowiedział w wigierskim klasztorze.

Na podstawie „Martyrii”

ZABYTKI POWIATU GRAJEWSKIEGO

KOŚCIÓŁ PARAFIALNY W WĄSOSZU

W XV wieku intensywna kolonizacja ziem położonych na północ od Wizny była dziełem książąt: Janusza I, Janusza II i Władysława I. Piastowie wiscy umacniali północno-wschodnie rubieże Mazowsza osadzając w puszczy zasłużonych rycerzy z ziemi ciechanowieckiej, zakroczymskiej i płockiej. Na bazie nadań powstawały załężki wsi szlacheckich. Niektóre nadania, z uwagi na gospodarcze i militarne położenie były przyczynkiem do lokacji miast.

W początku XV wieku miernik książęcy, Jasiek z Roman, otrzymał nadanie ziemi położonej przy ujściu rzeczek: Gręzki i Skiejtówstoku do Wiszy (prawego dopływu Biebrzy). Było to nadanie Janusza I z 1425 i z 1428 r. Po objęciu we władanie ziemi wiskiej przez Władysława I Wąsosze (tak się ta miejscowość wówczas nazywała) powracają do dóbr książęcych. Ten sam książę w 1436 r. lokuje tutaj „na surowym korzeniu” miasto na prawie chełmińskim. Rok później dziedziczne wójtostwo otrzymał Wojciech z Kubry. Rozwój Wąsoszy, leżących na szlaku wodnym i lądowym prowadzącym z ziemi wiskiej w kierunku Prus był dość dynamiczny. W 1492 r. była tu lądowa komora celna, a w 1526 r. wzmiankowana jest wodna komora celna. Od 1471 r. mieściła się tu siedziba sądów ziemskich w nowo powstałym powiecie wąsoskim, który istniał do 1807 r.

W XV wieku zbudowano w Wąsoszach dwór książęcy, w widłach Issy i Gręzki, w którym w 1499 r. przebywał król Jan Olbracht. Książęca siedziba; nazywana nawet zamczkiem, została zupełnie zrujnowana w 1520 r., w czasie wojny polsko-krzyżackiej przez najazd wojsk Albrechta Hohenzollerna. Miasto uległo zupełnej ruinie podczas potopu szwedzkiego. Po częściowej odbudowie uległo wielkiemu pożarowi w 1710 r. i zaczęło tracić na znaczeniu po powstaniu w od-



ległości zaledwie 5 km magnackiego miasta Szczuczyna. Podczas Insurekcji Kościuszkowskiej w 1794 r. wojska polskie dowodzone przez płk. Niewiarowskiego wyparły Prusaków. Po powstaniu styczniowym zlikwidowano zakon karmelitów oraz odebrano Wąsoszowi prawa miejskie.

Parafia w Wąsoszu powstała najprawdopodobniej wraz z lokacją miasta. Umieszczenie pierwszego kościoła drewnianego jest nieznane. Pod koniec wieku XV istniała również drewniana kaplica św. Doroty (teren cmentarza wydzielonego na pocz. XIX w.), zaś w XVI wieku istniał kościółek św. Ducha wraz ze szpitalem czyli przytułkiem. O sprowadzeniu do Wąsosza zakonników i istniejącym tu klasztoru napiszę w odrębnym artykule.

Obecny murowany kościół jest z pierwszej połowy XVI wieku. Zaczęto go wznosić w przed 1508 r., ale budowa została przerwana na skutek pożaru w 1509 r. Następnie w latach 1515-1518, ostatecznie ukończona staraniem plebana, późniejszego Biskupa Płockiego, Andrzeja Noskowskiego, dzięki darowiźnie ks. Adama Szczuki w 1534 r. Kościół zniszczony częściowo został odbudowany staraniem podkanclerzego litewskiego, Stanisława Antoniego Szczuki. Ponownie zniszczony wielkim pożarem miasta w 1710 r. Od drugiej ćwierci XVIII wieku zmieniono wezwanie z Bożego Ciała na Przemienienie Pańskie. W 1819 r. ze względu na zły stan świątyni nabożeństwa przeniesiono do klasztoru karmelitów. Po wyremontowaniu zniszczony znów pożarem w 1834 r. wielokrotnie remontowany i gruntownie przebudowywany.

Kościół jest późnogotycki, orientowany, murowany z cegły w wątku wendyjskim i polskim. Tynkowane są tyl-



ko szczyty podokapowe i fryz, ościeża okien, ramowe podziały prezbiterium, powstałe przez otynkowanie lica szkarp. Kościół jest trójnawowy, bazylikowy, pięcioprzęsłowy z wyodrębnionym prezbiterium, równym wysokością i szerokością nawie głównej. Prezbiterium jest trójprzęsłowe, zamknięte trójbocznie. Nawy boczne otwarte szerokimi, ostrołukowymi arkadami wspartymi na ośmiokątnych filarach. W przęśle zachodnim znajduje się trójdzielna kruchta powstała po 1912 r., nad którą chór muzyczny. Sklepienia neogotyckie, po 1912 r. krzyżowo-żebrowe, spływające na półkolumny na osiach filarów międzynawowych. Okna w kościele ostrołukowe, mocno rozglifione.

Na zewnątrz ściany oraz naroża korpusu kościoła opięte uskokowymi szkarpami, zakończone gładko tynkowanym fryzem podokapowym. Elewacja zachodnia jest trójprzęsłowa. Część środkowa ujęta jest w wysokie, sięgające podstawy szczytu, szkarpy. Na osi uskokowy portal i wielkie okno w uskokowej, półkolistej wnęce. Obok portalu kamienna kropielnica. Szczyty są obniżone, a półszczyty z ceglannym, ząbkowanym gzymsem. Kruchta północna jest opilastrowana, z trójkątnym naczółkiem. Północna ściana zakryta jest dekorowana. W elewacji południowej znajduje się zamurowany portal. Na ścianie prezbiterium oraz we

wschodnim przęśle nawy wyraźne ślady po przebudowie. Dach nad nawą główną jest dwuspadowy, a nad nawami bocznymi – dachy pulpitowe.

W ołtarzu głównym znajduje się obraz Przemienienia Pańskiego, oraz dwa inne: św. Rozalii i Wizja św. Franciszka – wszystkie autorstwa St. Zarzeckiego z Warszawy, namalowane w 1908 r. W lewym ołtarzu bocznym kopia „Zdjęcia z Krzyża” według Rubensa – aut. P. Miller, pocz. XX wieku. Organy pochodzą z 1894 r., wykonane w zakładzie „Leopold Blomberg i Syn” w Warszawie. W kościele znajdują się tablice epitafijne, neogotyckie z białego marmuru: Zofii ze Święckich i A. i M. Bzurów. Wnętrze kościoła pokryte polichromią secesyjną autorstwa Wł. Drapiewskiego z 1926 r., uzupełnioną po 1945 r. przez braci Ważyńskich.

JANUSZ SOBOLEWSKI

BIBLIOGRAFIA:

- Kałamajska-Saeed M., *Kolno, Grajewo i okolice. W: Katalog zabytków sztuki, Warszawa 1988;*
 Rudnicki J., *Zabytki ziemi łomżyńskiej*, t. 1, TMR, Rajgród 1998;
Studia i materiały do dziejów powiatu grajewskiego. Pod red. Gnatowski M. i Majecki H., Warszawa 1975.

RAJGRÓD I JEGO MIESZKAŃCY W STAREJ FOTOGRAFII

Prezentujemy dwa kolejne zdjęcia przekazane nam przez p. Anielę Sadowską:

Jedno z nich przedstawia chór działający przy kościele. Wykonano je na tle murów rajgrodzkiego kościoła w 1946 r. W środku: ks. Proboszcz Bronisław Ksepka, ks. Wikariusz (nazwiska nie udało się ustalić) oraz organista Brysacz.

Drugie zdjęcie pochodzi sprzed wojny (1934 lub 1935 r.). Na ówczesnym rajgrodzkim rynku, obecnie park, przed magistratem, czyli dzisiejszym Urzędem Miejskim stała budka-kiosk służący do sprzedawania mięsa i wędlin. Przed kioskiem stoją: Franciszka Miliszewska – właścicielka z córką Aleksandrą. Kto rozpozna trzecią kobietę stojącą z przodu?

Nasz apel o udostępnianie nam do publikacji starych zdjęć jest nadal aktualny. Serdecznie dziękujemy.



WOJEWÓDZKA INAUGURACJA NOWEGO ROKU SZKOLNEGO 2006/2007
Rajgród 4 IX 2006 r.



Ks. bp K. Kamiński przyjmuje dary ofiarza od gimnazjalistów



Kurator J. M. Szczypiń przekazuje książki dyrektorowi Gimnazjum



Przemawia biskup Jakub



Przemawia Wicemarszałek Sejmu - G. Wiśniowska

U nas zjesz jak u mamy!

BAR RESTAURACYJNY
"SMAKOSZ" Rajgród
Ul. Warszawska 39a tel. 086 272 16 66
Urszula i Andrzej Grajewscy



Poleca:
- kuchnię regionalną
- ryby smażone
- przetwory rybne
własnej produkcji



SKLEP RYBNY Poleca:
Rajgród - ryby świeże z J. Rajgrodzkiego
ul. Warszawska 36 - sielawa wędzona z J. Rajgrodzkiego
tel. 086 272 16 43 - inne przetwory rybne

Gwarantujemy miłą i sprawną obsługę
Zapraszamy!



Przemawia przewodniczący S. Kossakowski



Dyr. Z. Tarnacki z panem J. Wójcikiem -
byłym trenerem reprezentacji Polski w piłce nożnej

„RAJGRODZKIE ECHA” - PISMO TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW RAJGRODU

Adres Redakcji: 19-206 Rajgród, ul. Warszawska 32/20 Nr rach. bankowego: 32 8768 0003 3900 0374 2000 0010
Redaguje zespół: Jan i Zygmunt Tarnaccy, Joanna, Irena i Janusz Sobolewscy,
Niniejszy numer "RE" ukazał się dzięki wsparciu finansowemu: Władz Samorządowych miasta i gminy Rajgród